

Prenumerata „Kurjer. Warsz.”
wynosi w Warszawie rocznie
rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40,
kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie
kop. 40, za odnośnienie do domu do-
płaca się kop. 5.

Numer pojedynczy w Kanto-
rze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11 tej
rano do 2-giej po południu.

Dziś: S. Eugen. za B. skupa.

Jutro: Sylwestra Papieża.

Poniedziałek: Nowy Rok S. Fulgentego.

Wtorek: S. Makarego Opata.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY SZÓSTY.

Wschód słońca o godzinie 8 m. 12.
Zachód „ „ 3 m. 55

Długość dnia godzin 7 minut 42
Przybyło „ „ 4.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” PLAC TEATRALNY Nr 5 d. W. L. Zabłockiej

**Na Prowincji i w Cesar-
stwie** wynosi rocznie rs. 8 (w tem
mieści się już opłata pocztowa za
przesyłkę rs. 1 kopiolek 90, oraz
za opakowanie i ekspedycję rs. 2
kopiolek 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie,
półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do
Redakcji nie zwracają się.

Sroda: SS. Daniela M. i Genowefy P.

Czwartek: SS. Tytusa i Grzegorza Biskupów.

Piątek: SS. Telesfora B. i Emiljanny Panny.

Sobota: Trzech Króli.

1877.

Pan to wielki i groźny, bo z dziada pradziada
Długa się za nim ojców rozpiera gromada;
Wyryli ślad głęboki na zoranej ziemi,
Ciężyli nad ludzkością dłońmi żelaznymi
I szli, kędy nieznana prowadziła droga
W łzach pokoleń, w krwi ludów, w zaparcu się Boga.

Mąż to krzepki i dzielny, bo po za nim zdala
Zdobyczy ludzkiej wiedzy złota płynie fala,
Pod berłem jego przodków ludzkość idąc spodem
Ziemie murem obwiodła, do gwiazd sięgła czołem,
I moce zawieszone nad ciemną otchłanią
Ujarmiła by kornie pracowały na nią.

Prawe to Boga dziecię, po nad jego głową
Lśni prawda, spromieniona mądrością wiekową.
Wielkie jego pradziady przez mgły tajemnicze
Dążyły tam, gdzie Boże prześwieca oblicze
I z nich zapłodnion słowem co pustynie żyźni,
Wzrósł w glebie niewolnictwa Chrystusowy bliźni.

O roku, co z nieznanej wypływasz nam toni,
Co dźwigasz wawrzyn chwały, lub miecz groźny w dłoni,
Jakabądź przyszłość z twego wysnuje się łona
Bądź lekkim dla ludzkości, co pada znużona,
I uczyni, by przez pracę lat tyłu ofiarną
Z tej ziemi zwilgoconej łzami, wyszło ziarno!

Wacław Szymanowski.

OD REDAKCJI.

„KURJER WARSZAWSKI” w kwartale I-szym 1877 r.
wychodzić będzie w tym samym jak dotąd zakresie,
składzie i formacie.

Prenumerata w Warszawie wynosi:

rocznie . . . rs. 4 kop. 80.

półrocznie . . . „ 2 „ 40.

kwartalnie . . . „ 1 „ 20.

miesięcznie . . . „ — „ 40.

Za odnośnienie do domu dopłaca się kopiolek 5 mie-
sięcznie.

Na prowincji i w Cesarstwie prenumerata wynosi:

Za 3 miesiące:

Kurjer Warszawski . . . rs. 1 kop. 20

Za przesyłkę pocztową . . . „ — „ 35

Za przepaski i ekspedycję . . . „ — „ 45

Razem rs. 2 kop. —

Za 6 miesięcy:

Kurjer Warszawski . . . rs. 2 kop. 40

Za przesyłkę pocztową . . . „ — „ 70

Za przepaski i ekspedycję . . . „ — „ 90

Razem rs. 4 kop. —

Za 12 miesięcy:

Kurjer Warszawski . . . rs. 4 kop. 80

Za przesyłkę pocztową . . . „ 1 „ 40

Za przepaski i ekspedycję . . . „ 1 „ 80

Razem rs. 8 kop. —

Stosownie do obowiązujących przepisów pocztow-
ych, przedpłata na pisma periodyczne na żadnej
stacji pocztowej przyjmowaną nie będzie, raczą więc
Szanowni Prenumeratorowie żądania swe wprost do
Redakcji „Kurjera” adresować, załączając należność
stosownie do powyższego obliczenia:

kwartalnie rs. 2.

półrocznie rs. 4.

rocznie rs. 8.

W końcu Redakcja ma honor upraszać Szanow-
nych Prenumeratorów o wczesne nadsyłanie zamówień,
przy wypisaniu dokładnego adresu, pod jakim „Kur-
jer Warszawski” ma być wysyłany.

— W dniu dzisiejszym jako w przeddzień wigilii
Nowego-Roku, rozpoczęły się 40 to godzinne uroczy-
ste Nabożeństwa, w kościołach:

Ś-go Aleksandra przy placu 3-ch Krzyży;

Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie;—i

Ś-go Stanisława na Woli.

Nabożeństwa te odbywać się będą z kolei przez
trzy dni z rzędu, uroczyste przy nieustannem wysta-
wieniu Najświętszego Sakramentu od samego rana aż
do wieczora, z kazaniami tak z rana jak i po południu,
a zakończone zostaną solennymi Nieszporami i pro-
cessjami, w poniedziałek, w sam dzień uroczystości
Nowego-Roku.

— W dniu jutrzejszym na zakończenie Starego Ro-
ku, odbywać się będą, w godzinach popołudniowych,
przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu i z ka-
zaniami uroczyste Nieszpory w kościołach:

Ś-go Franciszka serafickiego, przy ulicy Zakro-
czymskiej;

Ś-go Duchy wprost ulicy Mostowej;—i

Ś-tej Anny na Krakowskim-Przedmieściu, obok
Wystawy Sztuk Pięknych.

W kościele Ś-tej Anny, kazanie głosić będzie JX.
Bartłomiejewski, kapelan z Mokotowa.

— W poniedziałek zaś, t. j. w sam dzień Nowego
Roku, Odpustowe Nabożeństwa, z wystawieniem Naj-
świętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami tak
z rana jak i po południu, odbywać się będą:

w kościele Ś-tej Trójcy na Solcu;

w kościele Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście;

w kościele Ś-go Duchy wprost ulicy Mostowej;

SIEROCA DOLA.

przez
BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy ciąg. — Patrz Nr 288).

Odtąd, ile razy spojrzał na jakiś znany przedmiot,
przychodziło mu zaraz na myśl jego francuskie na-
zwisko,—gdy zaś usłyszał wyraz, wnet przypominał
sobie zapach siana, klekot młyna, ryby wyskakujące
nad powierzchnię wody, szelest trzciny na stawie, słow-
em—całą piękną naturę wiejską. Nudna zwykle
nauka słówek, dla niego była przyjemną i podnieca-
jącą rozrywką; nie dziw też, że uczył się chętnie.

Obok tego łatwego i poetycznego wykładu, jakże
ponuro wyglądała łacina! W umyśle Jasia była ona
podobna do jakiejś ciemnej i strasznej jaskini, wśród
której ani kroku nie mógł postąpić naprzód i w której
nieustannie brzydkie sowy i nietoperze uderzały go
w głowę wrzeszcząc: mądrość — *sapientia*, bocian —
ciconia, okręt — *navis*, rocznik — *annalis*!... Nad tą
całą obmierzłą czeredą, unosiły się jeszcze dwa smo-
ki: pierwsza i druga deklinacja, których ani zrozu-
mieć, ani zapamiętać nie mógł.

I otóż, za to, że czuł wstręt do strasydeł, które wy-
puścili na niego rówieśnicy,—za to, że się nie chciał
błąkać wśród ciemności,—pan Karol nie wziął go ze
sobą na wieś, zabraniał mu patrzeć na niebo, wody
i lasy, upajać się powietrzem lat dziecińczych. A któż
wie, woże w niejednym z polnych ptaków, które tak
stroniły od miasta, Jasz poznałby dawnego przyjaciela?
Kto wie, czy w czasie wieczornej przechadzki, ciepły
wiatr nie przyniósłby mu dawno już niesłyszanych
wyrazów: „Jasiu!... Jasiu!... wracaj do domu, bo się
zazębiesz...”

A dziś, gdzie ten dom i gdzie ta, która go tak nie-
spokojnie wzywała?...

Wyjazd państwa Karolów obudził w sercu Jasia
niepokonaną tęsknotę do wsi. Zapragnął jeszcze raz
zobaczyć szare stodoły kryte słomą, białe dwór wy-
glądający z po za ciemno zielonych liści, a w końcu
Antosie, pana Anzelma i całą ich rodzinę. Zdawało
mu się, że po śmierci matki oni jedni pozostali tylko
na tym świecie. Przypominał sobie rozstajne drogi,
rozwaloną kapliczkę i pożegnanie pana Anzelma.
Wszakże to jeszcze od tych rzeczy nawet rok nie
upłynął!

Myśli te obudziły w nim, jak na jego wiek, bardzo
dziwne postanowienie i otóż—zapragnął do pana An-
zelma list napisać. Pamiętał on nazwisko poczty,
z której pan Anzelm pisma odbierał i wiedział, że przy
bramie ich kamienicy wisiała skrzynka pocztowa.
Dwu tych szczegółów było dla niego dosyć. Wziął
więc papier, polinował go i zaczął:

„Kochany panie.”

„Mama chciała pisać do pana, ale już umarła....”
Przeczytałwszy te wyrazy, rzucił pióro i zalał się rze-
wnymi łzami. „Już umarła!...” Jakie straszne słowo
i to on sam je napisał!...

Odtąd po kilka razy zasiadał do rozpoczętego listu,
na którym duże i nieforemne litery, niejednokrotnie
rozplywały się we łzach. Wreszcie, po paru dniach,
rzucił zaadresowany list do skrzynki, a niedługo po
tem, przechodzący przez pocztę, w szafce nieopłacon-
ych korespondencji widzieć mogli między innemi,
adres dziecinny pisany ręką:

„Do rąk własnych wielmożnego i kochanego pana
Anzelma.... w Wólce, żeby prędko doszedł.”

Zabawny ten adres był mimo to dokładnym; na nie-
szczęście jednak, na kopercie nie było marki!... List

musiał przepaść, choć kto wie, czy od niego nie zale-
żała przyszłość, a nawet życie Jasia.

Gdy rodzina filantropa wróciła ze wsi, pan Karol
dostrzegł w Jasiu pewną zmianę. Chłopiec patrzył na
wszystkich śmiało, lecz jakoś ponuro. Gdy Edzio i
Tadzio zaczęli opowiadać mu o konnej jeździe, pły-
waniu czołnem i wdrapywaniu się na drzewa, przer-
wał im mówiąc:

— Znam ja to lepiej od was!..

I wyszedł nie wysłuchawszy końca ich opowiadań.

Na domiar złego, do książki siadał niechętnie, a gdy
mu jego improwizowani nauczyciele wyrzucali leni-
stwo, odpowiadał:

— Żebym ja was tak uczył, wypędzilibyście mnie
z domu!..

Zdarza się że robak schwytyany przez dziecko traci
na chwilę przytomność i zachowuje się tak, jak rzecz
martwa. Dopiero gdy go wsadzą na szpilkę poczyną
się wic—i usiłuje kąsać. Jasz już się wił. Słabszy cha-
rakter w jego położeniu uległby i do śmierci pozostał
zabawką dzieci i dorosłych; Jasz nie uległ i to go zgu-
biło. Pan Karol bowiem widząc nieustanne rozdraż-
nienie sieroty i grzeczność swoich synów, posądził
Jasia o złośliwość.

— Tyle miałem sympatji dla tego chłopca,—mówił
raz do żony,—ale on nie umie tego ocenić i jak uwa-
żam, nie lubi ani nas, ani naszych dzieci.

— Tak zawsze bywa z cudzem pisklciem!.. odpar-
ła żona, całując męża w wysokie i zadumane czoło.

Wkrótce pan Karol znowu zapomniiał o sierocie,
a nawet o ustawie pracowni dla kobiet. W tych cza-
sach bowiem ruchliwy i wiecznie na usługi społecz-
stwu oddany umysł jego, zajął się kwestją budowania
blaszanych śmietników dla miasta. Odtąd pan Karol
począł naradzać się z technikami, blacharzami, koło-

w kościele Ś-go Franciszka serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, gdzie o godzinie 9-tej z rana odprawioną zostanie Wotywa Odpustowa bractwa Ś-go Antoniego, z kazaniem i wystawieniem Najświętszego Sakramentu,

w kościele Ś-tej Anny, Odpust zupełny, gdzie słowo Boże głosić będzie podczas Summy JX. Jankowski, Zarządzający tąż Świątynią Pańską, a po południu podczas Nieszporów wygłosi Naukę duchowną JX. Nie-wiarowski, wikariusz kościoła Loretańskiego na Pradze.

Kościół za:

Ś-go Jacka przy ulicy Freta; — i

Ś-go Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krakowskim-Przedmieściu obok Skweru; obchodzić będą Odpustowe Nabożeństwa, na uczczenie Najświątszego Imienia Jezus. — Jutro pierwsze uroczyste Nieszpory, poprzedzające tenże Odpust.

Jutro wyjdzie zapowiadany Numer prospektowy czasopisma polityczno-literackiego, p. t. **Nowiny Niedzielne**, wychodzącego pod kierunkiem pana **Erazma Piltza**. — Pojedyncze egzemplarze Nowin, będą jutro od południa puszczone na rozprzedaż uliczną, po cenie 5 kop. Oprócz tego Numer powyższy przesłany zostanie bezpłatnie przy wszystkich pismach codziennych we wtorek.

Buletyn o stanie zdrowia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego.

14 (26) Grudnia.

Progresywny dotąd przebieg choroby powstrzymał się; przypadłości kataru żołądka trwają jeszcze, lecz siły Najdostojniejszego chorego nie osłabły.

Piragow, lejb-chirurg.

Doktorzy: Obermüller.

W. Prisiolkow.

J. Lewoniewski.

D. Wywodeew.

(D. W.)

— Najjaśniejszy Pan, za wynurzone w adresach najpoddanniejzych od mieszkańców niektórych miejscowości Królestwa Polskiego uczucia wiernopoddanych, Najwyżej rozkazał raczył: podziękować mieszkańcom gmin, guberni warszawskiej, powiatu warszawskiego: Mokotów, Młociny, Powązki, Wawer, Brudno i Ząbów; powiatu kutnowskiego: Błonie i Dąbrowice; powiatu górnokalwaryjskiego: Nowa Wieś, Czersk, Drwalew i Wągrowo; powiatu nieszawskiego: Służewo, Sędzin, Bądkowo, Ruszkowo, Piotrków, Boguszyce, Czarnanin, Lubanie, Bytów i Radziejów; powiatu wrocławskiego: Lubraniec, Piaski, Kłubka, Przedeć, Lubień, Chodecz, Falbórz, Śmiłowice, Baruchowo, Kowal, Kryszkowo, Dobiecniewo, Pikułkowo i

dziejami — i — ze swych nowych marzeń ocknął się nie przed, aż w domu skandal wybuchnął.

Pewnego dnia, Jaś jak zwykle w pokoju chłopców uczył się łaciny i jak zwykle, nauka szła mu nie sporo. Na pozór był on sam, właściwie jednak było ich dwóch: to jest on i welocyped, który stał pod piecem. Ile razy chciał Jaś skupić uwagę nad książką, tyle razy przeszkadzał mu niepoctywy jego towarzysz. Zdawało się Jasiowi, że welocyped — to ruszakółkiem, to pochyla się jak pijany, to znowu ma taką minę, jakby się oglądał i dawał mu znaki. Gdy Jaś położył książkę, welocyped stał spokojnie jak trusia, lecz gdy znowu wziął się do roboty, welocyped znowu rozpoczął figle, niekiedy bardzo pocieszne. Widocznie kusił chłopca.

Ponieważ pantominy te zniercierpliwiły Jasia, zbliżył się więc do sprytniej maszyny i począł ją oglądać. Potem wsiadł na nią i... ostrożnie, po cichu przejechał po pokoju.

W chwili gdy jeździec i koń zawrócili się z powrotem do pieca, skrzypnęły nagle drzwi i do pokoju wpadli obaj chłopcy.

— Czy widzisz?... krzyknął do brata rozgniewany Edzio. On sobie jeździ zamiast się uczyć...

— Złaz mi zaraz ty osiele! zawołał z kolei Tazio i porwawszy Jasia za ramiona, gwałtownie w tył go pochylił.

Szarpiąc go to było tak bolesne, że Jasiowi świeczki stanęły w oczach. Broniąc się więc, machnął tak nie-szczęśliwie ręką, że uderzył Taziona w twarz.

Rozpoczęła się krótka lecz gwałtowna walka, w ciągu której Jasiowi krew popłynęła z nosa, a obaj chłopcy mieli popodbijane oczy. Na odgłos bitwy wpadła do pokoju pani Karolowa, przed którą Edzio i Tazio usprawiedliwili się bardzo prędko, oskarżając przytem Jasia, że ich zbił pięściami i włosy im z głowy powydierał.

Pani Karolowa znalazła się przy tej sposobności, jak lwica w obronie lwiat. Nozdrza się jej rozdziły, oczy łzami zaszyły. Nie pytając już o powód kłótni,

Łęg; powiatu sochaczewskiego: Szymanów, Ilów, Rybno, Młodzieszyn, Seroki, Tułowice, Chodaków, Kampinos, Głusk i Łazy; powiatu grójeckiego: Kobylin, Bielsk, Komorniki i Jasieniec; guberni petrokovskiej, powiatu łaskiego: Widzew, Zapolice, Górka-Pabianicka, Lutomiersk, Wodzierady, Bałucz, Buczek, Zielon, Pruszków, Działki, Wygieszów, Dłutów, Łask, Dąbrowa-Widawska, Dąbrowa-Rusiecka, Wola-Wężykowska, Chocim i Wymysłów; guberni siedleckiej, wszystkich gmin powiatów łukowskiego i garwolińskiego.

(D. W.)

— Z powodu nastąpienia pory zimowej i trwającej drożyzny na przedmioty pierwszej potrzeby. J.W. Główny Naczelnik kraju, na przedstawienie Ober-Poliemajstra zezwolił raczył, aby podobnie jak lat zeszłych odwołać się, niezależnie od Towarzystwa Dobroczynności, do współzucia zamożniejszych obywateli miasta, z wezwaniem o wnoszenie na ręce Jenerała-Lejtnanta Własowa, dobrowolnych ofiar na zakupienie drzewa hartowo, po cenach najkorzystniejszych, celem rozdawania takowego bezpłatnie w ucząstkach polowych, rodzinom zupełnie biednym i w największej potrzebie zastającym bez różnicy wyznania, jak również na urządzenie i otwarcie przy tychże ucząstkach, na czas mrozów, dla przebiegłych na ulicach, lokalów do ogrzewania się, mogących zarazem służyć za miejsce nocnych przytułków dla ludzi pozbawionych schronienia.

Składane na ten cel ofiary, przyjmowane będą codziennie od rana do godziny 5-tej po południu w gmachu kancelarii polskiej, przez urzędnika dyżurnego przy Ober-Poliemajstrze za kwitami z księgi sznurowej i prócz tego, tak suma złożonych ofiar, jako też i liczba biednych rodzin, zaopatrzonych w drzewo, oraz przebywających w ogrzewanych lokalach, podawane będą do publicznej wiadomości co tydzień ze wszelkimi szczegółami.

Z KOŃCEM ROKU.

— Q — Tak tedy za dni parę rok 1876 dobiegnie kresu. Za dni parę powitamy nową dobę życia — a po starej — pozostanie... wspomnienie.

Czy jednak wspomnienie tylko? — Zapewne nie jeden z witających rok nowy — przywołał mimowoli przed siebie chwile przebytych walk lub doznanych zawodów — chwile wreszcie pobłyków szczęścia, ale jak w tej chwili nie o takie jedynie wspomnienia nam idzie. Przy szybkim parciu postępu i przy szybszym w ogólności życiu, rok przeżyty stanowi pewien odłam czasu, który na życiu zarówno jednostek jak i ogółu silnie nieraz odciska ślady i z którym też ściślej nieco liczyć się wypada.

Co się więc w ciągu roku zrobiło — to mianowicie z końcem roku wziętem być winno pod rachunek i tę to myśl chcielibyśmy czytelnikom podsunąć.

Jedną z charakterystycznych cech naszych było i jest jeszcze niestety — pewne jakby lekceważenie i zaniedbywanie rachunku.

Żyjemy w ogólności bez zdawania sobie ściślej sprawy z czynności naszych — bez kredki w rękę — bez dokładnego wreszcie obliczania sił i środków jakimi rozporządzamy i z tem to właśnie nie dobrze nam być musi.

ani patrząc na nos Jasia, krzyknęła drżącym z gniewu głosem:

— Precz mi ztąd!... niegodzien jesteś bawić się z memi dziećmi, bezwstydnym niewdzięczniku!...

Wzburzony Jaś pobiegł do swego pokoiku i upadł tam na łóżko. Nie długo usłyszał nowy hałas: to synowie i matka oskarżali go przed panem Karolem. Biedny chłopiec był już przygotowany na plagi; szczęściem jednak wkrótce wszystko ucichło.

Upłynęła godzina jedna i druga. Gniew Jasia ochłodził, lecz za to wrócił niepokój. „Co oni myślą robić ze mną?...” szeptał przerażony.

Nadeszła pora obiadowa i milczący lokaj przyniósł Jasiowi do pokoju jedzenie; lecz chłopiec niczego nie dotknął, myśląc tylko ciągle: „Co to będzie?... co to będzie?...”

Po upływie dwudziestu czterech godzin, służący wezwał Jasia do gabinetu pana. Sierota zastał tam pana Karola, jego żonę, obu synów, — a na biurku mały model blaszanego śmietnika, nad którym obecnie pracował filantrop.

— Jasiu! zaczął pan Karol bez żadnej oznaki gniewu. Przyjść cię do domu, w nadziei, że potrafisz być wdzięcznym, a przynajmniej znośnym. Ty jednak byłeś skrytym, upartym, leniwym, — nie okazywałeś nam żadnego przywiązania, a w dodatku wczoraj skrzywdziłeś moich synów. Ponieważ w społeczeństwie złe postęпки nie mogą być przepuszczane bezkarnie i ponieważ sprawiedliwość wymaga, przedewszystkiem usunięcia przyczyn złego, jestem więc zmuszony oddalić cię z mego domu. Pójdziesz do rzemiosła!...

Jaś stał nieporuszony; pan Karol zaś mówił dalej:

— A teraz, kiedy sprawiedliwość została wymierzona, my przebaczymy ci wszystko złe, któreś nam wyrządził... Taziu podaj rękę Jasiowi!

— Ojciec! odezwał się w tej chwili Edzio, — mój brat nie może podawać ręki temu, który go w twarz uderzył!...

Be czyż można nie spodziewać się ustawicznych zawodów — tam, gdzie wszystko niemal robi się na ślepo — gdzie żadna praca nie wspiera się na trwałej podstawie — jaką tylko ścisły rachunek zapewnić jest w możliwości?

Człowiek nie uwzględniający rachunku w życiu codziennym, nie wiedzący przeto dokąd i po co idzie, przy najlepszych nawet chęciach do pracy, stoi wiecznie na niepewnym gruncie i za lada powiewem nieprzyjaznego wiatru zachwiać się musi.

A nie stosuje się to bynajmniej do jakichś specjalnych tylko gałęzi pracy, jak np. do przemysłu lub handlu.

Owszem, w każdym zawodzie rachunek jest tak niezbędnym, jak odzież i chleb, który spożywamy codziennie.

Rolnik więc, czy przemysłowiec — kupiec, czy rzemieślnik — urzędnik, czy officialista prywatny, każdy słowem, kto w uczciwej pracy znajduje dla siebie byt i utrzymanie, każdy mówimy, winienby we własnym interesie wszystkie czynności i dążenia, chociażby w najciaśniejszym kółku zamknięte, na rachunku opierać.

Owoż, jeżeli w ogólności nie lubimy w cyfry i ścisłe obliczania wdawać się codziennie, to czyby nie należało dokonywać obrachunków z końcem roku przynajmniej?

Powie ktoś może, że tak się też w rzeczy samej robi, że każdy przecież przedsiębiorca zwykł z końcem roku rachunki swoje zamykać i regulować, ale wspomnieliśmy już wyżej, że nie samych jedynie przedsiębiorców, w ścisłym tego słowa znaczeniu, mamy tutaj na myśli.

Przypominając o potrzebie rachunków, pragnęlibyśmy, aby z końcem roku przynajmniej ludzie wszelkich stanów i zajęć, stawiali sobie jasno parę następujących pytań:

1) Jakie środki służyły nam w roku ubiegłym, a jakie służyć mają w roku przyszłym dla podtrzymania bytu własnego i rodziny?

2) Jaki tym sposobem da się oznaczyć na rok następny budżet własnego gospodarstwa domowego?

3) Jakie całoroczna praca przyniosła nam samym, a jakie ogółowi korzyści?

4) Co w ciągu roku wydarzyło się ważniejszego na polu spraw ogólnych, i o ile dane cele dążności i potrzeby społeczeństwa osiągnięte zostały?

Faktem jest, że nie kochamy się zbyt w oszczędności, że lubimy bardzo wydawać np. 20 wtedy, gdy 10 albo 15 mamy tylko w kieszeni; ale plaga ta o wieleby się zmniejszyła, gdybyśmy chcieli przyzwyczaić się do ścisłego oznaczania wydatków z góry na rok cały.

Jesteśmy pewni, że nie jeden najmniej nawet ogledny i do oszczędzania nawykły człowiek, sformułowałby bilans swoich funduszy za rok ubiegły i budżet na rok przyszły i spejrząwszy tym sposobem w przy-

Na te słowa myśląca twarz pana Karola rozjaśniła się. Rzekł więc:

— Moje dzieci! Jakkolwiek zawziętość jest wadą, cieszę się jednak, że umiecie szanować swoją godność...

I powiedziawszy to znakomity filantrop, spojrzął najprzód na swoich synów, potem na model śmietnika, a wreszcie pocałował żonę w rękę i szepnął jej do ucha:

— Jest to jeden z piękniejszych dni w moim życiu!...

W parę godzin potem wezwano Jasia powtórnie do gabinetu. Sierota zobaczył pana Karola na fotelu, a przy drzwiach jakiegoś czelężynę z bardzo czerwonym nosem.

Jasiu, — rzekł pan Karol, — oto jest twój nowy opiekun, który cię dziś weźmie do siebie. Upakuj swoje rzeczy.

Gdy Jaś wrócił do swego pokoju, nieznajomy udał się za nim biorąc poufale chłopca za kłapę surducika, zapytał:

— Ten surdut to chyba nie w Warszawie robiony?...

— W Warszawie paniel..., odparł Jaś bojaźliwie.

— Jak się pouczyasz u mnie, mój mały, ze sześć lat, to będziesz lepsze robił!... mruknął nieznajomy opiekun, który był krawcem.

Pożegnanie sieroty z panem Karolem i jego żoną, było bardzo ozębne. Gdy Jaś wyszedł już na schody, wybiegła za nim stara kucharka i wsuwając mu w kieszeń kilka dziesiątek szepnęła:

— Bywaj zdrow moje dzieckol!... Może się tam ludzie lepiej na tobie poznają...

Jaś, który nigdy nie rozmawiał z tą kobietą, spojrzął na nią zdziwiony.

— Tak! tak! mówiła dalej. Dobrze z ciebie dziecko i zdadne, tylko zwyczajnie sierotal!...

Jaś rozplakał się i pocałował ją w rękę. Z ust tej kobiety pierwszy raz dopiero usłyszał serdeczne słowo, w tym domu grzecznych, moralnych i miłosiernych marjonetek. (Dalszy ciąg nastąpi.)

szłość, przy pomocy perspektywy cyfrowej, powiedziałby sobie niezawodnie: „hola“ trzeba sobie począć jakoś inaczej. Niejeden, spojrzawszy na rubryki obejmujące w budżecie wydatki na mieszkanie, potrzeby spożywcze, odzież, wreszcie na lekarza, aptekę i t. p. przyszedłby do przekonania, że każdy grosz który się nieogłędnie wyrzuci, będzie krzywdą dla potrzeb najniezbędniejszych, krzywdą przeto wyciskającą nieraz łyżę żalu jego własnej rodzinie.

Niejeden nakoniec mimowoli zapytałby siebie: „nie jestże to szaleństwem wydawać po kilka rubli na śniadanka i kolacyjki, wtedy gdy według obrachunku jaki z końcem roku wypadł, i budżetu na rok następną, jeden tylko albo dwa ruble dziennie mają starczyć, na opędzenie wszystkich potrzeb życiowych?“

Rachunek taki jednak, dopełniany z końcem roku, nie powinien zamykać się w ciasnym jedynie kółku domowych spraw codziennych. Owszem, jeżeli zasadą rozumnej obywatelskości jest interesować się tak do brze potrzebami kraju, jakby potrzebami własnej spizarni, to każdy dobrze myślący obywatel winienby z końcem roku zapytać również, czem też i o ile praca jego roczna, jego własne czyny, w zakres spraw publicznych wchodzące, przyczyniły się do pomnożenia ogólnych narodowych korzyści?

W ogóle nie przywykliśmy do umiejętnego zespalenia interesów osobistych ze sprawami ogółu, gdy tymczasem taki właśnie doroczny obrachunek sumienia własnej działalności obywatelskiej, takie obiektywne zdawanie sobie sprawy z tego co się też dla kraju zrobiło, pobudzałoby wielu do śmielszych i rańniejszych kroków w przyszłości, wielu popychałoby nie pole inicyjatywy rozumnej, wielu wreszcie pasowałoby na obywateli prawdziwych.

Ale nie na tem koniec.

Jeżeli interesowanie się potrzebami kraju i postępem społeczeństwa własnego jest prostą powinnością, ze względów poczucia obywatelskości, to interesowanie się to jest niemniej koniecznem, z uwagi na osobiste interesy jednostki.

Tylko ten może z pracy jaką przedsięwziął, doczekać się dobrych owoców, kto działać pragnie, zgodnie z duchem czasu, i ze skalą postępu na jakiej się otaczając go społeczeństwo w danej chwili znajduje.

Znać więc skalę tę dokładnie, znać ducha jaki w danej chwili społeczeństwo przenika, powinno być dla każdej myślącej jednostki rzeczą tak ważną i pożądaną, jak pożądanym jest dla niej własne jej dobro.

To też i co do tego punktu, obojętne się z końcem roku na pole interesów społecznych, nie może być dla nikogo zbytecznem.

Przez rok cały dowiadujemy się mniej więcej wszyscy o faktach ważniejszych i objawach ogólnych; interesujemy się wreszcie niemi, lub po krótkiej chwili obudzonego zająćia puszczamy je w niepamięć.

Ważne i uprzytomnienie sobie wszystkich tych faktów i objawów, wszystkich ruchów i dążeń społecznych z końcem roku każdego, taki rzut oka na postęp społeczeństwa w którym się wzrosło i żyje, jest rzeczą o tyle podług nas ważną, że jej nikomu z miłujących kraj obywateli zaniedbywać nie wolno.

Zapytywać się słowem, z końcem roku co się w ciągu roku zrobiło i pytania tego nie zostawiać bez odpowiedzi dokładnej, to obowiązek, każdej zdolnej do czucia i myślenia istoty.

Wiadomości miejscowe.

— Minister Sprawiedliwości uznając za niezbędne ustanowić posadę tłumacza przysięgłego przy każdym z sądów okręgowych okręgu warszawskiego, w myśl punktu 1-go Najwyższej zatwierdzonej 3-go czerwca 1875 r. uchwały Rady Państwa, zakomunikował to Senatowi Rządzącemu, dla ogłoszenia trybem przepisany.

— W nowym systemacie proceduralnym cywilnym i karnym dowód ze świadków bardzo ważną gra rolę. Tymczasem ludność nasza nie przywykła jeszcze do nowych porządków prawnych, obojętnie traktuje dążące sobie wezwania i zalecenia stawianietwa w sprawach na dowodzie ze świadków opartych.

Pomijając koniecznie następstwa tego niedbalstwa w opóźnianiu wyroków i stracie czasu przy wymiarze sprawiedliwości, na teraz zwracamy uwagę interesowanych, to jest powołanych do świadczenia, na własny ich interes.

Prawo przepisuje na świadków niestawiających bez ważnej usprawiedliwionej przyczyny, wysokie kary pieniężne, dochodzące do stu rubli.

Sądy kary te wymierzają na winnych z całą skrupulatnością, wprawdzie nie w tak znacznych ilościach, wszelako kilka lub kilkanaście rubli kary, której można uniknąć, spełniając obowiązek, dotkliwy a zbyteczny stanowią wydatek.

— Dla usunięcia nieporządków, przy przenoszeniu

ciał zmarłych z domów do kaplic, zauważonych już przez policję, znalazł się przedsiębiorca, który urządził odpowiednią służbę do przenoszenia trumien na stosownych marach.

— Z dniem 20 b. m. cukier wszelkiego rodzaju w ładunkach po 5,000 kilogramów lub więcej wysyłany z Warszawy do Hamburga, Bremy i Bremerhaven, również z Aleksandrowa do Hamburga przeniesionym zostaje z klasy B do klasy C taryfy Hambursko-polskiej i taryfy Hambursko-lubeko-polskiej, zaś w komunikacji wschodnio-niemiecko-reńskiej z klasy A do klasy C, bez doliczenia dodatku procentowego.

— Pan T. Chrzanowski prostuje w „Kurjerze Codziennym“ wiadomość przez toż pismo podaną, a przez inne pisma powtórzoną, jakoby objechał wszystkie drogi bite w kraju i przekonał się, że stan ich na przestrzeniach zaleconych do naprawy przed trzema laty, nie nie pozostawia do życzenia. Wiadomość ta bowiem—według słów p. Chrzanowskiego jest zupełnie mylną.

— Wydarzony w zeszłą niedzielę pożar w gmachu sądu okręgowego przy ulicy Miodowej, sam przez się nie przedstawia nic wyjątkowego. Zresztą pożar był niewielki, skończyło się na niczem.

A jednak wypadek ten zwrócił u nas uwagę powszechną: mówią o nim, jak o czemś nadzwyczajnem. Dla czego?

Oto przypadł on w kilka miesięcy po gruntownym i wielce kosztownym odrestaurowaniu gmachu sądowego i to w pawilonie mieszczącym w sobie kancelarie rejentów i archiwum hipoteczne.

Wynikł pożar ten nie z braku dozoru, ale z wadliwości systemu ogrzewalnego czy też z niezbyt dokładnego wykończenia robót przy zaprowadzeniu kaloryferów.

Widocznie technik, czy technicy kierujący restauracją gmachów, nie zwrócili uwagi na wyjątkową ważność tej części budowli, a jednak tu mieszczą się unikatowe tytuły i dokumenty ustalające prawa rzeczowe stokroć milionowej wartości.

Żadna kasa, żadna skarbnica w kraju nie posiadała i nie posiada nagromadzonych na raz, w jednym miejscu tylu jedynych poświadczeń mienia i bogactwa, ile ich zawierają kancelarie rejentów i archiwum notariuszów.

Nic też dziwnego, że mieszkańcy tutejsi pojmujący całą doniosłość nawiedzonego pożarem miejsca, mocno przerażeni zostali.

Podług nas jednak nie ma tego złego co by na dobre nie wyszło. Jesteśmy przekonani, że właściwa władza rozporządzi natychmiastową i gruntowną rewizję tej części gmachu i na przyszłość przedsięwzięte zostaną wszelkie możliwe środki zabezpieczające od wznowienia się podobnych wydarzeń.

— W numerze wczorajszym „Wieku“, p. Henryk Siemiradzki ogłosił list pisany z Rzymu, w przedmowie reprodukcji jego obrazu p. t.: „Elegja“, pomieszczonych w dwóch pismach warszawskich, t. j. w „Tygodniku Ilustrowanym“ i w „Kłosach“. W liście tym, p. Siemiradzki zarzuca słusznie zkądinąd i obu reprodukcjom rzeczonym: „brzydotę, niesumiennosc, karykaturalność rozmyślnie stawianie go pod pręgierzem śmieszności“.

Nie zaprzeczamy znakomitemu artyście prawa stawiania w swej obronie, jeżeli w drzeworytniczych kopiach prac swoich dostrzeże pewne uchybienia, mniej albo więcej rażące; ale wręcz odsądzić go musimy od prawa czynienia redakcjom tutejszym i ich kierownikom artystycznym zarzutu niesumiennosci i rozmyślnego szpecenia jego utworów. Każda redakcja pisma ilustrowanego, w interesie własnym, starać się musi i stara o jaknajlepsze odtwarzanie podawanych przez siebie dzieł sztuki, o ile to naturalnie jest możliwe, odnośnie do sił i warunków miejscowych, — i dzięki temu usiłowaniu, drzeworytnictwo polskie wyrobiło już sobie zaszczytne uznanie nie tylko w kraju, lecz także i za granicą. Drzeworyt, jako pozbawiony koloru i półtonów, nie może, z samej już natury swojej, oddawać wszystkich subtelności malowidła olejnego, i nie to też wcale jest jego zadaniem. Niech zresztą p. Siemiradzki spojrzeć raczej na kopie obrazów, zamieszczone w najlepszych ilustracjach angielskich, francuzkich i niemieckich, a niezawodnie i w nich dostrzeże nie raz owe „bezmysłne, zézwate, wgrzymszące twarze powsadzane oczy, ręce bez kształtów, draperje niezrozumiałe“, które tak bezwzględnie w liście swym wytyka, — znajdzie je nawet w słynnych drzeworytach takiego Brindamoura i Pannemakera.

Zdaniem więc naszym p. Siemiradzki byłby sztuce krajowej większą wysługę przysłużyć, gdyby zamiast publicznego wystąpienia z tak namiętnem potępieniem, w listach prywatnych do obu redakcji wyłożył wady i zalety (bo i te przecie istnieć muszą)

w mowie będących drzeworytów i zarazem udzielił umiejętnych a życzliwych wskazówek, czego na przyszłość unikać, a o co się starać, jak to niejednokrotnie czynił Matejko. Uniesienie się w takich razach jest rzeczą ludzką; ale wielkiemu artyście przystają przede wszystkim... umiarkowanie i wyrozumiałość.

— Orkiestra pod dyrekcją p. Karola Rożańskiego grać będzie przez niedzielę i poniedziałek w nowym teatrze przy ulicy Długiej, który należycie zostanie już ogrzany.

— Zuchwałość warszawskich złodziei przechodzi już wszelkie przypuszczalne granice. W niedzielę przed południem do mieszkania pewnej lokatorki domu p. W. na ulicy Ciepłej, zaczęto gwałtownie dzwonić a gdy służąca drzwi otworzyła, wszedł jakiś drągali wiódzący zapewne o nieobecności pana, drzwi za sobą zamknął i wziął się do rabunku. Szczęściem, że stróż domu posłyszał krzyk wystraszonych kobiet i przybiegłszy im na ratunek drzwi wyważył, drągala po zaciętej bójkę pokonał i do cyrkułu odstawił.

— W programie koncertu p. Gustawa Friemana zapowiedzianego na przyszłą środę mieszczą się między innymi: sonata Beethovena (op. 30); Fantasia appassionata, Vieuxtemps'a i kompozycje koncertanta.

— Brak musi być wielki kochanków... na prowincji skoro p. Trapszo gra rolę... Romea!

— Druk „Fałszywych blasków“ p. Zofji Mellerowej rozpoczęty został w *Goncu Teatralnym*.

— Przypominamy że dziś w gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności o godzinie 5-tej odbędzie się centralne posiedzenie, na którym winni się znajdować wszyscy Członkowie Towarzystwa.

— Naczelnik stacji Iwangrodzkiej, pan Kolanowski, na własne żądanie otrzymał urząd przy drodze obwodowej; miejsce zaś jego oddane zostało p. Chmielowskiemu.

— Doczekaliśmy się pożądaney zmiany w przesyłaniu pocztą korespondencji tak listowej, jakoteż i pieniężnej, między Lublinem a Warszawą. Władza wydała już zezwolenie na bieg poczt między Lublinem a Iwangrodem. Z Lublina poczty wychodzić będą każdodziennie o godzinie 9 wieczorem, z Iwangrodu zaś do Lublina także o 9 wieczorem; poczty wozowe czyli pieniężne, kursować będą cztery razy w tygodniu.

— Nakładem Redakcji „Biblioteki umiejętności lekarskich“ (przy „Gazecie lekarskiej“), wyszło dzieło prof. Dondersa p. t. „Anomalje refrakcji i akomodacji oka“, w przekładzie D. ra Bolesława Gepnera.

— Właścicielowi miejscowości oznaczonej Nr 5,029 przy ulicy Piękiej, p. Kopańskiemu dozwoliła Władza rozdzielić takową na dwie oddzielne posesyje z Nnr 5,029 i 5,029 A.

— Repertuar Teatrów Warszawskich na przyszły tydzień: Teatr Wielki: niedziela, „Bogini Walhalli“; poniedziałek, „Hugonoci“, (abonament zawieszony); wtorek, „Straszny Dwór“; środa, „Lunatyczka“ (abonament A. Nr 2); czwartek, „Lunatyczka“, (abonament B. Nr 2); sobota, „Faworyta“, (abonament zawieszony); niedziela, „Jotta“.

Teatr Rozmaitości: niedziela, „Pojedynek Szlachetnych“; poniedziałek, „Fałszywe blaski“, „Broń niewieścia“, „Posażna jedynaczka“; wtorek, „Serafina“; środa, „Śluby panińskie“, „Consilium facultatis“; czwartek, „Dworacy niedoli“; sobota, „Nitka jedwabiu“, (pierwszy raz); niedziela, „Nasi najserdeczniejsi“.

Sale Redutowe: niedziela (jutrzejsza) pierwsza „Maskarada“, podczas której w Teatrze Rozmaitości przedstawioną będzie „Czuła struna“; niedziela, (przyszłotygodniowa), druga „Maskarada“ podczas której w Teatrze Rozmaitości daną będzie komedycja „Chrapanie z rozkazu“.

— W redakcji naszej złożono w rękopiśmie pośmiertne dzieło ś. p. Romualda Zientarskiego p. t. „Missa Oratorium“ (na cztery głosy z towarzyszeniem organów). Kompozycja ta jest do zbycia; kwota uzyskana ze sprzedaży zasili rodzinę zasłużonego artysty.

— W dniu wczorajszym tłumny orszak pogrzebowy odprowadził na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Józefa Damsego, popularnego artysty warszawskiego dramatu. Ekspertował zwłoki na cmentarz JX. kanonik Surdykowski prefekt kościoła S go Krzyża. Od bram cmentarza ponieśli na barkach trumnę kolegi artyści dramatyczni — a artyści opery wykonali nad grobem Ave Marja Troschla i Salve Regina Nideckiego.

— W Ochronie XVI przy ulicy Gesiej pod nr. 2288 w domu rzemieślników wystawionym przez pp. Temlerów i Szwede i w r. b. urządzoną została gwiazda. Sute dary rozdzieliły pomiędzy dzieci p. Temler z córkami, panną Julją Temler i p. Katarzyną Szwede wraz z panną Marją Szwede.

— Mała prośba do zamożnych czytelników! Rs. 20 brak do sumy wystarczającej na zakupno maszyny do szycia dla biednej szwaczki, obciążonej dziećmi. Maszyna ta stanowić będzie dla niej jedyny sposób do życia — godzi się więc prawdziwej biedzie szukającej ratunku w pracy, przyjść z pomocą.

— Na ręce dam z szczęśliwego namiotu bazarowego Nr. 12 nadesłał p. B. H. rs. 10, które oddano Dobroczynności.

— W miejsce powinszowań Noworocznych złożyli w Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Leon Epstein z żoną rs. 5, Rajmund i Kornelja Skarzyńscy rs. 5, Dr Bronisław Ciunkiewicz rs. 10, Kazimierz Dobiecki z żoną rs. 5, Marja i Marceli Trechcińscy rs. 1, Dr Biberstein rs. 3, na drzewo dla biednych; Władysław Alfons Kronenberg rs. 5, Kazimierz i Emilja Kopytowscy rs. 1, dla biednych do uznania Redakcji; Sylwester Bogucki rs. 1, Dr Kosmowski rs. 2, na Osady rolne; Władysław Tańkowski z żoną rs. 3, dla Tow. Dobr.; A. Nepros rs. 5, na szpital dziecienny; Rz. Radca Stanu Borzęcki rs. 3, dla Instytucji jałmużniczej wstydzących się żebrać; Rz. Radca Stanu Henryk Kronenberg rs. 10, Rejent Józef Kozakowski rs. 5, Adam i Bronisława Łaniewscy rs. 3, Dr Malcz rs. 3, Daniel Lesser rs. 5, Wiktor Werthheim z żoną rs. 3, dla nędzy wyjątkowej; Ludwik i Paulina Górscy rs. 10, na drzewo dla nędzy wyjątkowej; Marja Demeszkian rs. 3, dla paralityków; Jan Wacław Muchnau rs. 1, na Szkołę par. ewan.-aug.; Alfons Helbicki rs. 2, na Osady rolne; S. H. Brun z żoną rs. 6, dla Domu przytulku sierot gminy ewangelickiej; Apolinary Kątski Dyrektor Inst. Muzycz. rs. 3, Samson Bernstein rs. 6, Jakób Janasz rs. 5, Władysław Krzywoszewski rs. 3, na drzewo dla biednych; Julian Orłowski z Gostynia rs. 2, na Osady rolne; Aleks. Budzyński rs. 3, dla Tow. Dobr.; Bardzki Adwokat z żoną rs. 3, Żółtyński rs. 3, Karol i Teresa Marlini rs. 3, na Szpitalik dziecienny; Michał Szymanowski rs. 3, na zabawki dla Szpitalika dzieciennego; Senator Karnicki z żoną rs. 3, Jerzy Aleksandrowicz Dyrektor Ogrodu Botanicznego rs. 3, Helena Heller rs. 1 kop. 50, Stefan Spiess z żoną rs. 3, z Józefowicz Rusiecka rs. 5, dla nędzy wyjątkowej; Józefa z Tyszkiewiczów Wodzińska rs. 3, dla Inst. Jałmużniczej; Hipolit Cieszkowski z żoną rs. 3, dla biednych do uznania Redakcji; Antonina Jabłonowska rs. 3, Marja Kazanowska rs. 2, dla paralityków; Józefa Leśkiewicz rs. 1, Baronostwo Radoszewscy rs. 3, dla matki 8-ga dzieci; P. Dąbrowski rs. 3; Pawli Zby. rs. 3, na książki dla biednych uczniów Julian Müller z żoną rs. 2, dla Domu starców gminy ewangelickiej; Feliks Gebethner rs. 1, Tadeusz Czapelski rs. 1 i Marjan Gawalewicz rs. 1, dla podupadłych wdów i sierot po zmarłych artystach; Julian Walewski Obróńca Senatu rs. 3, R. S. Inżyn. Kunicki rs. 3, Jan Królikowski rs. 2, dla biednych do uznania Redakcji; Stanisław Rotwand adwokat z żoną rs. 5, na drzewo dla biednych; Ziemiński z żoną rs. 3, dla nędzy wyjątkowej.

— Złożyli w Redakcji Kurjera Warszawskiego Helena, Aleksander, Leopold i Elizka z Petersburga rs. 4 dla najbiedniejszych dzieci, J. G. rs. 8 dla nędzy wyjątkowej, L. L. rs. 1 dla matki z 5-giem dziećmi, Jan H. rs. 3 na drzewo, W. S. paczka ubrania meżkiego.

— Reszta pozostała z prenumeraty nadesłanej od p. Kowalskiego z Kowla kop. 25 dla biednych do uznania Redakcji.

— **Sprostowanie.** — W Nr. 287 w nazwiskach osób, które złożyły ofiary w miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego Roku, przy ofercie rs. 3 na szpitalik dziecienny, mylnie podano nazwisko „Antoni Trombini” zamiast „Antoni Trębicki” — co się niniejszem prostuje.

— Wczoraj w czasie pogrzebu ś. p. Damsego, uroczono portmonetkę i pugilaresik. Wewnątrz znajdowało się ośm biletów na jutrzejszy koncert i ośm rs. gotówki. Uczciwy znalazca zechce zgubę oddać do naszej Redakcji.

NEKROLOGJA.

† W dniu 2 stycznia, to jest we wtorek, o godzinie 10 ej z rana, w kościele ś. go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Aleksandra **Kurkowskiego**, emeryta, na którego pozostała żona wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

† W dniu 2 stycznia 1877 roku, to jest we wtorek, o godzinie 9-tej rano, w kościele powązkowskim, odprawioną zostanie Msza ś. ta za duszę Henryjety **Wołowskiej**, a to z legatu przez niegdy Jana-Kantego Wołowskiego uczynionego, o czem Nadzór Cmentarza interesowanych zawiadamia.

† Ś. p. Wojciech **Przedpełski**, urzędnik Banku Polskiego, po ciężkiej chorobie, zakończył życie, w wieku lat 54. Pozostała żona z synem zaprasza na wyprowadzenie zwłok w sobotę dnia 30 b. m., o godzinie 4-tej z kościoła Narodzenia Najświętszej Marii Panny na Lesznie. —22021—

† Ś. p. Franciszek **Szeniawski**, ślusarz, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ś. s. Sakramentami, zmarł dnia 29 grudnia 1876 r. Pozostała żona, córki, zięć i wnukowie, zapraszają Krewnych i Znajomych na wyprowadzenie zwłok d. 31 t. j. w niedzielę, o godzinie 1-ej po południu, z kościoła ś. go Krzyża na cmentarz powązkowski. —22055—

† Ś. p. Józef **Gizewicz**, b. urzędnik w mieście Piotrkowie, przeżywszy lat 29 przeniósł się do wieczności w dniu 28 grudnia r. b., pozostali rodzice z rodziną, zapraszają familię, Krewnych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia Najświętszej Marii Panny na Lesznie, w dniu 1 stycznia 1877 r., o godzinie 3-ej po południu, odbyć się mające, na cmentarz powązkowski. —22051—

† Staś Sylwester **Kozłowski**, przeżywszy trzy miesiące, po krótkiej ciężkiej chorobie, zakończył życie w dniu 29 grudnia. Wyprowadzenie ciała z kościoła ś. go Krzyża nastąpi w niedzielę 31 grudnia. —22060—

† Ś. p. Karol **Hunnerlach**, majster kowalski, po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku lat 47, w dniu 28 grudnia r. b. przeniósł się do wieczności. Pogrzebiona w smutku żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej w dniu 31 grudnia to jest w niedzielę, o godzinie 1 ej na cmentarz ewangelicko-augsburski, odbyć się mającą. —22056—

Wiadomości Polityczne.

Dzisiejsze telegramy powinnyby przynieść stanowczą wiadomość co do postanowień Porty, która po naradzie z Sułtanem rozważyć dobrze musiała obecną sytuację i obliczyć wszystkie dane, jakie jej wojna przedstawia. Kwestja pokoju stanęła na ostrzu noża. Z Petersburga telegrafują pod datą 27-go, że według doniesień „Int. Tel. Ag.” z Pera, miał Midat-pasza we wtorek u generała Ignatiewa w obecności wszystkich członków konferencji oświadczyć, iż Rząd turecki postanowił nie ustąpić w niczem. Zaś „Pall-Mall-Gazette” przed kilkoma dniami jeszcze zapowiadała taki niewzruszony opór Porty i przytoczyła słowa Midata wyrażone do lorda Salisbury, cechujące dobitnie zaciętość Turcji. „Zamierzamy, powiedział Wezyr — nadać obszerne reformy wszystkim naszym poddanym, nawet Turkom, których wy ignorujecie. Europa uprasza nas, abyśmy sobie sami gardło poderznie — my zaś musimy prosić Europę, aby się ona tym trudem zając zechciała, jeżeliśmy już w ogóle na gardło skazani. Przyszliśmy tutaj w małej liczbie, jeśli ztąd odejdziemy to w takiej samej, zostawiając Anglii obowiązek pogrzebania tych, których z sobą już zabrać nie będziemy mogli.”

Na pocieszenie, że wszystkie owe pogróżki będą słowami na wiatr ciskanemi, przyniosły telegramy wiadomość o stanowczem wystąpieniu lorda Salisbury na audjencji u Sułtana.

Pełnomocnik Anglii miał bowiem Abdul Hamidowi wręczyć oświadczyć, iż uchwały przedkonferencyjne mogą sankcję wszystkich rządów i że przeto w interesie Turcji leżeć powinno uszanowanie woli Europy. W końcu miał zapowiedzieć, iż w razie odrzucenia propozycji przedstawionych Porcie, Rząd angielski dla uniknięcia podejrzenia jakoby osmieszał Portę w tej mierze, cofnie flotę swą z Besika i w ten sposób pozostawi Sułtanowi zupełną odpowiedzialność za wszelkie przedsięwzięte kroki na przyszłość. Na co Sułtan, jako nowo-kreowany monarcha konstytucyjny nie mógł nicinnego odpowiedzieć, jak tylko, że wszystko to swoim ministrom udzieli do wiadomości i z nimi nad dalszem postępowaniem się naradzi.

Niezaprzeczenie argument cofnięcia floty angielskiej musiałby mieć swój wpływ niemały, gdyby go prawdopodobnie urzędowe odwołanie w „Morning Post” nie redukowało do zera. Oto pisze ten dziennik w powyższej sprawie, iż Rząd angielski niema wcale zamiaru wycofywać floty swej z Besika i zrywać stosunków dyplomatycznych z Portą, w jakimkolwiek bądź przypadku załatwienia kwestji wschodniej. Wszelako flota angielska odpłynie do Saloniki lub do Pyrei, jednakowoż li tylko dla tej przyczyny, iż przystań Besika w czasie zimy nie jest bezpieczną dla okrętów.

Wiadomość, że lord Salisbury żądał od Porty przyjęcia warunków konferencji, jako *Conditio sine qua non* zrobiła w sferach zachowawczych tureckich bardzo mile wrażenie, gdyż w tem upatrują możliwość zwalenia Midata i konstytucji, której są nienawistni. Z Pera donoszą, iż tam w kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, iż Midat dla ocalenia swego dzieła zajmie bardziej pokojowe stanowisko i wynajdzie sposób pojednawczy. Jako dowód przytaczają przewidywane przyjęcie większej części uchwał przed konferencją, które później mają być przez umyślnie zwolane zgromadzenie ludowe zatwierdzone.

Ze stylizacji powyższego telegramu datowanego w dniu 27 b. m. wnioskowaćby można, że Porta przecież przyjęła niektóre przedstawione sobie warunki. Tę niejasność powinny nam najbliższe wiadomości telegraficzne wytłumaczyć.

Co do pierwszego posiedzenia pełnej konferencji przed tygodniem, pod je Daily Telegraph z d. 25 b. m. niektóre szczegóły: „Savfet-pasza odczytał miał długi wywód historyczny, w którym starał się wykazać, że okrucieństwa w Bułgarii popełniane, urosły tylko w pogłoskach po Europie do takiej niezmierniej wielkości. Lord Salisbury przerwał mu czytanie, nadmieniając, że to do rzeczy nie należy, a przynajmniej nie w chwili obecnej.

Zdanie to popierał gen. Ignatiew Hr. Chandordy wniósł swoje przedstawienia bez jakowego wstępu z zawarowaniem, że żądane warunki w przeciągu trzech miesięcy wypełnione być mają. Austro-Węgry i Niemcy godziły się najzupełniej w swem postępowaniu i działały zawsze w jednej myśli, odrzucając razem przyjęcie jakichkolwiek ciężarów pieniężnych ewentualnie na utrzymanie wojsk belgijskich potrzebnych. Midat pasza wzbraniał się niemniej jak jego poprzednik przystać na okupację lub ustanowienie komisji międzynarodowej, poczem lord Salisbury miał natychmiast polecić drogą telegraficzną, aby dlań przygotowano parowiec, któryby go do Aten zawiózł w razie dalszego uporu Porty. Sytuację uważano za nad krytyczną.”

Wskutek najwyższego polecenia ma generał Ignatiew na dalszych konferencjach podnieść także kwestję ormian, którzy w osobnej petycji udali się pod opiekę Rządu Rosyjskiego, który postanowił uwzględnić ją z zasady, że staje w obronie „chrześcijan” nie samych tylko „słowian” na wschodzie.

Berlińska „Börsen Zeitung” zamieszcza telegram z Wiednia pod datą 28-go, w którym donosi, iż rada ministrów miała się w tym dniu zająć ułożeniem kosztów dla ewentualnej częściowej mobilizacji armji austriackiej. Natomiast znajdujemy w Nr 357 „Presse” stanowcze zaprzeczenie wszystkich w niemieckich i innych dziennikach rozsiewanych pogłosek o uzbrojeniu przedsięwziętym w Austrii i Węgrzech.

W tym samym artykule zbija szczegóły wiadomości w „Aug. All. Ztg” podane co do powiększenia oddziałów inżynierji wojskowej i uruchomienia artylerji polowej, tłumacząc, iż wszystkie powyższe pogłoski o ile one na jakim fakcie opierać się mogą, nie uprawniają do żadnego wniosku mającego styczność ze stosunkami dzisiejszej polityki.

Rozporządzenia ministerjum wojny co do organizacji armji, były już oddawna wydane i publicznie w dzienniku urzędowym ogłoszone.

Co się tyczy pogłosek o mobilizacji niektórych oddziałów na południu, zarzuca „Presse”, iż do dzisiaj ani jednego obywatela pod broń nie powołano. Łatwem powinno być do zrozumienia, iż ministerjum wojny musi być przygotowanym na wszelkie ewentualności na półwyspie bałkańskim, i że od lat wielu krząta się w teoretycznej formie o powzięcie wszelkich środków obrony państwowej. To pewna, że postanowienia ministerjum nie wyszły po za problematyczną formę koniecznych w chwili obecnej obrad gabinetowych.

Z Galicji donoszą, iż według dobrego powiadomienia hr. Ludwik Wodzicki zostanie mianowany marszałkiem sejmu tamtejszego.

Najświeższe wiadomości telegraficzne.

Bruksella 29 go. — *Nord* donosi, iż ambasador rosyjski w Paryżu przybyć ma wkrótce do Brukselli; przyjazd jego zostaje w związku z kwestją okupacji.

TELEGRAMY.

Warszawa, dnia 30 Grudnia.

London 29-go. — Lekarski dziennik „Lancet” donosi, że w okolicach Bagdadu wybuchła zaraźliwa choroba zapalna gruczołów limfatycznych (bubonitis) i zwraca uwagę, że należałoby z tego względu zaproponować Porcie akcję międzynarodową.

Wersal 29 go. — Izba deputowanych przyjmuje większością 357 głosów przeciw 137 poprawkę Lelièvre’a, popartą przez ministra wojny a dążącą do przywrócenia indemnizacji w razie kampanii; większością zaś 256 głosów przeciw 211, nie wzięła pod uwagę poprawki Reille, także popieranej przez ministra wojny a dążącej do przywrócenia kredytu 43-tysięcznego, na koszt służby oficerów i generałów.

Paryż 29 go. — Senat przyjmuje budżet uchwalony wczoraj przez Izbę. Orłow bawi obecnie w Brukselli. Krąży pogłoska, że pojechał tam dla naradzenia się z królem w celu ułatwienia egzekucji projektu okupacji Bułgarii przez żandarmerję rekrutowaną w Belgji.

Berlin 29-go. — „Reichsanzeiger” ogłasza nominację Friedeberga na sekretarza stanu w urzędzie kan-

clerskim, z nadaniem mu rangi rzeczywistego radcy tajnego i tytułu Eksceleńcy; tudzież nominację tajnego wyższego radcy rządowego Michaelisa w urzędzie kancelarskim na dyrektora w tymże urzędzie.

Wiedeń 29-go.—Według nowej wersji o spodziewanej odpowiedzi tureckiej na propozycje konferencji, Porta uczyni zależną swoją decyzję (w sprawie żądanych przez mocarstwa przywilejów) od uchwały tureckiego zgromadzenia narodowego, mającego być zwołanem.

Białogrod 29-go.—Dziennik urzędowy ogłasza stanowczą decyzję księcia, że obecni ministrowie zostaną na swoich stanowiskach. W tej chwili nadeszła depesza o zawarciu rozejmu do 1-go marca a pogłoski znowu krążą o odrębnych układach między Rumunją a Turcją.

Zemlin 29-go.—Panuje tu jeszcze niepewność, czy zawieszenie broni będzie przedłużone na dni czterenaście. Wczoraj nadeszła tu depesza Ignatiewa, że Turcy nie chcą przystać na żadną prolongatę rozejmu. Według depesz od konsułów o konferencji, ambasador rosyjski czyni ostatnie wysiłki co do ultimatum w kwestji zawieszenia broni. Między delegowanymi na konferencję pełnomocnikami panuje wielkie napięcie.

SZARADA

Widok drugiego z pierwszym ongi straszyl dzieci,
Dziś coś lejszego postrach w naszych dzieciach nieci
Widok trzeciego z pierwszym trwoży i przeraża
Ale cnotliwych widok onego nie zraża,
Cała dla wielu bywa źródłem przyjemności
Czasem przyzwyczajaniem, czasem z konieczności.
(Znaczenie zeszłej szarady *Relezy*).

— „Dyrektor Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego ma zaszczyt zawiadomić osoby uczęszczające na próby wokalne i instrumentalne Towarzystwa, iż takowe rozpoczną się od dnia 2-go stycznia 1877 r. i odbywać się będą, jak zwykle: *próby wokalne* w poniedziałki i czwartki od godziny 6-tej do 8-mej wieczorem, zaś *próby instrumentalne* we wtorki i piątki od godziny 5-tej do 7-mej wieczorem. —22,050—

— *Komitet Towarzystwa Harmonji* ma zaszczyt podać do wiadomości, iż w przyszłą niedzielę dnia 31 b. m. danym będzie w lokalu Harmonji, na zakończenie starego i rozpoczęcie Nowego Roku, *Bal Sylwestrowskim* zwany, dla Członków Towarzystwa z ich rodzinami i gości zaproszonych, rozpocząć się mający o godz. 9-tej wieczorem, na który bilety wydawane będą w piątek i sobotę, w lokalu przy ulicy Długiej, w pałacu Dückerta, w porze wieczornej.

3-3 —21,842—

INSTYTUT LEZENIA,
SZKOŁA GIMNASTYKI I SZERMISTWA
Ulica Miodowa Nr 3.
Przyjmuje w odpowiednie kompleta. **M. Olszewski.**
3-3 —21509—

— Nadzwyczaj dobrą herbatę tanie sprzedaje hurtowy skład **M. Muszkata**, Senatorska Nr 16 przy regu Bieleńskiej. 3-12 —21,902—

— *Gimnasta Wyrzykowski Daniel, Kroschalna, 32,* przyjmuje zobowiązania na mieście. Tamże *do sprzedania przyrządy gimnastyczne.* 3-6 —21,727—

PIOTR ŚLIŻYŃSKI,
udziela Lekcje Tańców salonowych a siebie w domu, jako też po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach, 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. Ulica Podwal Nr 20 nowy, na 1-szem piętrze. 1-1 —22062—

Po cenach nadzwyczaj tanich!!
Korciaki po kop. 35, 45 i rs. 1 za łokieć dla dzieci i dla Dam na suknie.
Flanelki, łokieć po rs. 1. Kolory żywe, desenie gustowne.
Flanele, grube a miękkie na spodniczki, w różnych kolorach.
Krawaty francuskie.
Skład Sukna i Kortów,
ulica Nowo-Senatorska. Numer 8.
J. NOWAKOWSKI.
1-0 —22053—

W zeszłą Sobotę, to jest dnia 11 (23) Grudnia r. b. pomiędzy godziną 4-a a 5-a po południu, w przechodzie przez ulicę Nowy Świat na Nowogrodzką, zgubiona została *Książka* pokwitowań korespondencji notariusza *Cwierczakiewicza* wraz z kopertą adresowaną do Warszawskiej Izby Kontrolnej i skasowane ni stęplami na sumę przeszło rs. 31. Ponieważ z skasowanego stępla nikt nie może mieć żadnego użytku, przeto uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie zguby do kancelarii notariusza *Cwierczakiewicza*, przy ulicy Miodowej pod Nr 17 za nagrodą. 1-1-22058

Potrzebny jest do Zakładu Cukierniczego **G. Michel** (ulica Podwal Nr 3)

Uczeń

w wieku lat od 14 do 15, dobrej kondyty. 1-1 —22033—

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Niedzielę, dnia 19 (31) Grudnia 1876 i w Poniedziałek, dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1877 r.

DWA WIELKIE KONCERTY

Orkiestry Warszawskiej pod dyrekcją

Adolfa Sonnenfelda.

PROGRAM:

W Niedzielę:

CZĘŚĆ I-sza.

1. Marsz Amazonek z baletu „Meluzyna,” A. Sonnenfelda.
2. Uwertura z op. „Syrena,” Auber.
3. „Abonenten-wale,” E. Straussa.
4. Scena baletu z op. „Robert djabeł,” Meyerbeera.

CZĘŚĆ II-ga.

5. Uwertura z op. „Wesołe kumoszki z Windsoru,” O. Nicolai.
6. Rota-polka (nowa), A. Sonnenfelda.
7. Hokus-Pokus, potpourri Fr. Menzla.
8. Komiczny capstrzyk, Ch. Fährbacha.

CZĘŚĆ III-cia.

9. Ungarisches Lustspiel, uwertura Keler Bela.
10. Julek mazur, A. Ruziczka (1-szy raz)
11. Śpiew z op. „Podróż po Warszawie,” A. Sonnenfelda, (wykona Pan Mernitz).
12. Husarewritt, Fr. Spindlera.

Nr 6 i 11, nabyć można w Księgarni pana Hösicka, ulica Senatorska Nr 496.

W Poniedziałek:

CZĘŚĆ I-sza.

1. Polonez (A major), Fr. Chopina.
2. Uwertura z op. „Gott und die Bajaderin,” Auber.
3. Wiener-Blut, wale Jana Straussa.
4. Kadryle na temat Moniuszki, W. Abna.

CZĘŚĆ II-ga.

5. Uwertura z op. „Zampa,” Fr. Herolda.
6. Kantorysta polka, A. Sonnenfelda.
7. Duet i finał z 4-go aktu „Hugonotów,” G. Meyerbeera.
8. Zart karnawałowy, nowe potpourri A. Schreiner.

CZĘŚĆ III-cia.

9. Uwertura z op. „Młyn na skale,” Reissigera.
10. Mazur (op. 56 Nr 2), Fr. Chopina.
11. La Poloma, śpiew meksykański Yradiera.
12. Aulalieder, wale Ed. Straussa.

Nr 6 nabyć można w księgarni F. Hösick, ulica Senatorska Nr 496.

Początek o godzinie 4 1/2 po południu. Cena wejścia kop. 25. W przyszłą Sobotę i Niedzielę, koncert. —22059—1-1

TIVOLI

Jutro w Niedzielę 31 Grudnia, 1876 r.

BAL MASKOWY,

czyli Sylwesterabend.

Wejście kop. 50. — Początek o godzinie 11, po wieczorze wokalno-muzycznym

Śpiewaczek-Zagranicznych,

który rozpocznie się o godz. 7 wieczorem.

W. Reiner.

1-1-22057

Kursa giełdy warszawskiej. — Dnia 30-go Grudnia 1876 roku.

W e k s l e.			Z końcem giełdy.	
	Dopełn. tranzake.	żądano płacono		
Berlin 4 vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek . . .	121.05—12 1/2—20	121.20	12.90	
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	8 21	8.22	—	
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	98.40—327	98.55	—	
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	—	97.20	—	
Papiery publiczne.			Z końcem giełdy.	
	Dopełn. tranzake.	żądano płacono		
Oblig. Skarbowe rs. 100. . .	—	95	—	
4% L. zast 3 okr. ser. I i II	—	97.40	97.10	
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	—	90.39	90.	
„ „ „ male	—	90.25	89.95	
Listy „zast. m. War. serji I	—	83.	85.50	
„ „ „ serji II	—	84.	83.75	
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—	—	—	
4% Listy Likwidacyjne duże	—	79.40	79.10	
„ „ „ male	—	79.	79.10	
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—	94.	—	
Ros. Poż. Premiowa z r. 1864	—	197.	194.	
„ „ „ z r. 1866	—	183.	—	
5% Listy zastaw. rosyjskie	—	102.50	—	
Akcyje i obligacye.			Z końcem giełdy.	
	Dopełn. tranzake.	żądano płacono		
Akc. wiel tow. Ros. kol. żel.	—	—	167.	
za rs. 125	—	—	72	
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—	—	75	
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	—	—	
Akc. dr. żel. War.-Terespols.	—	121.	—	
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—	101.	100.	
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—	250.	—	
Akc. Banku Dyskont. w War.	—	245.	240	
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—	—	—	
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	—	120.	
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—	—	—	
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—	—	—	
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—	—	—	

Wartość kuponów od listów zast. 8% nowych 11 1/2 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 123 1/16 m. Łodzi 81 1/16 listów likwidacyjnych 32 1/2 oblig. skar. 98 9/10 pożyczki prem. 1ej emisji 231 9/10 — 2ej emisji 146 3/5

TEATR WIELKI.

Dziś: **Hugonoci Ab.** zawieszony. Jutro: **Bogini Walhalli.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Przed Ślubem.** Jutro: **Pojedynek Szlachetnych.**

W Nowym Teatrze przy ulicy Długiej Nr 23.
W Niedzielę, dnia 19 (31) Grudnia 1876 i w Poniedziałek, dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1877 r., odbędą się

DWA WIELKIE

KONCERTY ORKIESTROWE,

pod dyrekcją

Karola Rożalskiego.

PROGRAM:

w Niedzielę:

Część I. 1) „Weyrecht-Payer,” marsz, Ed. Straussa. 2) Wstęp z op. „Manfred,” Reinecke. 3) „La Muse,” Morleya. 4) „Wiener-Blut,” wale Jana Straussa. Część II. 5) Uwertura „Wesołe kumoszki,” Nicolaja. 6) „Fleurs-Fanées,” romans Langro. 7) Fantazja, Bergsona, solo na klarnecie wykona p. Mitmann. 8) Mazur „Wesołe chwile,” (na żądanie) K. Rożalskiego. Część III. 9) Uwertura „Wesoła zabawa,” Keler Bella. 10) Medytacja, solo na waltornii, K. Rożalskiego. 11) Pieśń wieczorna, na instrumenty smyczkowe, Vegta. 12) Tourbillon-galop, Zikoffa.

w Poniedziałek:

Część I. 1) Polonez uroczysty, R. Adolfa. 2) Pieśń wieczorna, Jungmana. 3) „Vielliechen,” Fliegego. 4) „1001 noc,” wale Jana Straussa. Część II. 5) Uwertura uroczysta, Leitnera. 6) Polonez z op. „Urabina,” St. Moniuszko, solo na wolonczelli, wykona p. Zygmunt Kątski. 7) Potpourri z opery „Wilhelm Tell,” Rossiniego. 8) „Przemysłowiec,” mazur, K. Rożalskiego. Część III. 9) Uwertura „Francuzka wesoła zabawa,” Keler-Bella. 10) „Przebudzenie wiosny,” E. Bacha. 11) Sängerkunst-polka, J. Straussa. 12) Na alarm, galop, K. Rożalskiego. —Cena wejścia na wszystkie miejsca w Teatrze, kop. 25. Łoże 5-cio osobowe, po rs. 2, zamawiać można w Księgarni Nowego Teatru w Niedzielę i Poniedziałek, od godziny 12 do 4 po południu. —Początek o godzinie 7 i pół wieczorem. —22051—1-1

RESURSA OBYWATELSKA.

W Niedzielę, dnia 19 (31) Grudnia 1876 i w Poniedziałek, dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1877 r.

Dwa Koncerty

Orkiestry Warszawskiej, pod dyrekcją

Lewandowskiego i Kuhne.

Między innymi wykonane zostaną:

w Niedzielę:

Uwertura z op. „Cyganika,” Baifego. —Uwertura z op. „Zampa,” Herolda. —Potpourri „Muzykalne Żarty,” Weyprechta. Arja z op. „Verbum Nobile,” Moniuszki. —Sela na różne instrumenty, oraz nowe Tańce Lewandowskiego i Straussa.

w Poniedziałek:

Uwertura z op. „Maritana,” Wallacego. —Potpourri z op. „Faust,” Gounoda. —Mazur z op. „Halka,” Moniuszki. —Na Wiosnę, śpiew Gounoda. —Sela na różne instrumenty, oraz Tańce Lewandowskiego i Kuhne.

Wszystkie kompozycje Lewandowskiego na fortepjan, są do nabycia w Księgarni Sennewalda.

Początek o godzinie 4 1/2 po południu. Cena wejścia kop. 25.

W przyszłą Sobotę i Niedzielę, koncert. —22051—1-1

CENY TARGOWE.

(franco skład kupującego), podane przez dom Handlowy Stanisława Ostrowskiego i 8-ki. —Warszawa, d. 28 Grudnia r. b
Pszonica: za korzec funt. 242 patra od — do 6.45, jasno patra od 7.10 do 7.35, biała od 7.40 do 7.65 wyborowa od — do —. **Zyto:** wagi 232 polskie od 5.17 1/2 — 5.40, ruskie od — do —. **Grosz:** wagi 262, kuchenny od — do —, na paszę od 4.20 — 4.65. **Jęczmień:** wagi 202 od 4.00 — 4.60. **Owies:** wagi 142 od 2.55 — 2.88. **Wyka:** wagi 262 od — do —. **Rzepak:** wagi 210 od — do —. **Koniczyna:** wagi 250 biała od — do —. Czerwona od — do —.

Stan powietrza.

Dziś rano ciepła st. 1,6, w południe ciepła 1 84 Barometr: 749 (Deszcz)

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Waraz. st. 5 e. 5.

SKŁAD FUTER OKRYĆ DAMSKICH I UBRĄŃ FUTRZANYCH

TAK DAMSKICH JAK I MĘZKICH

WRAZ

MAGAZYN MÓJ

J. MATUSZEWSKI,

(ULICA MIODOWA Nr 2).

Jeżeli w każdym ubraniu piękny fason stanowi główną jego zaletę, to bez zaprzeczenia przy ubraniach futrzanych na pierwszym być winien względzie.

Przy znanym przeto od lat wielu moim **Magazynie Okryć Damskich** zaszczytnym względami, na które sumiennym i wzorowym prowadzeniem Zakładu starałem się zasłużyć, otworzyłem obecnie **Skład Futur i Ubrań futrzanych** tak Damskich jak i Męzkich, i starać się będę, aby w nowym tym Magazynie obok wyborowych futer dokładnego wykończenia, fasony były zręczne, w niczem nieodróżniające się od ubrań lepszych, bez futer.

Na obecną zaś porę roku Magazyn mój należyście zaopatrzony, posiada:

Salopy futrzane na wierzchach jedwabnych wykończonych, jedynie z dobrej materji i z najnowszych materiałów wełnianych.

Paltociki damskie na futrze, pokryte aksamitem i materją jedwabną, przybrane prawdziwymi Bobrami kamczatskimi, Lisami niebieskimi, Tumakami i t. p., a nadto **Paltociki** futrzane pokryte najnowszymi materiałami wełnianymi *mattasse* od Rs. 35, i takowe poczynszy od najskromniejszych aż do najwykwintniejszych, odznaczają się szczególnie zręcznym krojem.

Garnitury damskie, to jest: **Mufki** i **Kołnierze** z wyborowych futer gustownie wykończone, oraz **Kapelusze** futrzane.

Wurządzonej zaś pracowni uskuteczniają się wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące.

Przytem Magazyn zaopatrzony w **Paltoty**, **Algierki** męskie, podbite różnymi futrami, oraz i **Czapki**.

CENY UMIARKOWANE.

Magazyn posiada również największy wybór gotowych Paletotów, Okryć, i wszelkiej Konfekcji damskiej, oraz zaopatrzonym jest w **Kapelusze** i **Stroje** najświeższych fasonów Paryżkich.

4-6 — 19148

J. Matuszewski.

Kantor Wekslu i Loterji

GABRYELA NEUMARK

w Warszawie

Miodowa Nr 2

w pałacu Dyzmańskich.

Nowy-Swiat Nr 67

dom Zarządu Wojennego

Zawiadamiam, że losowanie 5%, Pożyczki Premjowej z roku 1864 odbędzie się dnia 14 (2) Stycznia roku przyszłego.

W tymże kantorze assekurują się **Bilety premjowe** tak I-szej jak i II-giej emisji po kop. 35. Sprzedaje 5% Rosyjską Pożyczkę Premjową na terminowe rozplaty, a od chwili wniesienia zadatku, wszelkie wygrane przypaść mogące należą do nabywcy biletu.

Kupuje i sprzedaje wszelkie monety i papiery po kursie dziennym.

Zlecenia z prowincji jak najskuteczniej wypełnia.

5-6

— 20832 —

Poszukuje się Wspólnika

z kapitałem 10000 do 20000 rubli do interesu fabrycznego, egzystującego z powodzeniem od lat kilku w Warszawie dla powiększenia produkcji, mającej stały zbył w Cesarstwie i Królestwie. Reflektanci raczą złożyć adres w pieczętowanych kopertach pod lit. **X. X. Nr 201** w Redakcji niniejszego pisma.

1-3 — 22014 —

CUKIERNIA

dawniej Wisnowskiego obecnie **J. Falkowskiego** przy ulicy Długiej Nr 27 w Hotelu Polskim zaczęte wypiekanie od dnia 8-go Sylwestra, to jest od Niedzieli

PĄCZKI

z różnymi konfiturami sztuka po kop. 3 i 5; których codziennie przez cały karnawał o każdej porze d. stęć można będzie, z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności. — **J. Falkowski.**

1-1

— 22013 —

KANTOR WEKSLU

Maksa Elbaum

Krakowskie-Przedmieście Nr 59.

Assekuruje Pożyczki Premiowe tak I-szej jak II-giej Emissji.

po kop. 30.

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą załatwia.

1-6

— 22020 —

Przy ulicy Długiej, w domu dawniej Cyprysiańskich, w dziedzińcu przy nowo wybudowanym Teatrze, otworzoną została

Restauracja,

urządzona z komfortem, gdzie można dostać jak dawniej: śniadań, obiadów i kolacji i wszelkich napoi krajowych i zagranicznych, po cenach przystępnych, z czem się polecam łaskawym względem Szanownej Publiczności.

M. K.

1-3 — 22009 —

W SKŁADZIE

BRACI MASZKOW

Krakowskie Przedmieście Nr 44/9.

Cena Świec stearynowych fabryki Newskiej została niższą o 40 kop. na pudło

1-3

— 22043 —

Z powodu zwinienia szynku trunków krajowych przy ulicy Nałewki pod Nr 28, w dniu 21 Grudnia (2 Stycznia) 1876 roku i dni następnych, tamże na miejscu, sprzedawane będą z wolnej ręki narzędzia do szynku potrzebne, różne meble, oraz kassa ogniotrwała i t. p.

2-2

— 21994 —

Kto chce pozbyć się odcisków metodą znanego operatora

Michelsona,

może go zawezwać do siebie, oraz poleca tynkturę na odciski i na odzienie od kop. 30 flaszeczka, masło na odciski i na guzy po kop. 30 słoik, mieszka, przy ulicy Freta Nr 332 (47).

— 20632 — 6-6 —

Agentura sprzedaży Książek Ruskich.

Bednarska, Nr 18.

Prenumerata ruskich Gazet i Pism Codziennych na r. 1877.

Kantor otwarty od 8—10 rano i od 4—9 wieczorem, codziennie, nie wyłączając i świąt.

12—20—21294

Szkoła prywatna klasowa męska,

w Warszawie od lat kilkunastu pod przewodnictwem **Brońskiego** renomowana, obecnie w domu **SS-rów Bołtego Nr 1298 B (33), przy ulicy Nowy-Swiat** w 2-gim piętrowym, na 2-gim piętrze w oficynie mieszczącej się, ma odpowiednie miejsce na przyjęcie kilku **uczni** szkół z pomocą naukową i t. d. — oraz przyjmuje młodzież na stałą pensję jak i przychodniczą, tak do klasy wstępnej, jako i zaawansowaną dla przygotowania ich do klas miejscowych i obcych Gimnazji, tudzież sponosi ją specjalnie i w niemieckim języku, doś w przystępnych warunkach, z dozorem i opieką troskliwą.

—16991—

Zawiadamiam Rodziców i Opiekunów, że i na długie półroczce przyjmuję uczennice przychodnie i stałe, jako też na edukację prywatną.

Liczba uczennic ograniczona. Konwersacja w obcych językach pilnie przestrzegana. Warunki opłaty względne. Początek lekcji dnia 10 Stycznia 1877 r.

Przełożona Szumowska.

1-3 — 22035 —

Nowomiejska, Nr 14.

Lecznica dla chorych przychodzących.

Nowy-Swiat Nr 57 (wprost Ordynackiego).

Od dnia 1-go Stycznia 1877 r. przyjmować w niej będą następujący lekarze:

- Od 10—11 **Dr Herling** codziennie z chorobami wewnętrznymi, specjalnie płuc i gardła (laryngoskopia)
- " 11—12 **Dr Diehl** codziennie z chorobami wewnętrznymi i skórnymi, we wtorki i soboty od 10—11 wyłącznie dla kobiet i dzieci.
- " 11—12 **Dr Chrestowski** codziennie z chorobami wewnętrznymi, z zastosowaniem leczenia wodą (hydroterapia).
- " 12—1 **Dr Talko** codziennie prócz Niedzieli i Świąt z chorobami oczu.
- " 12—1 **Dr Brunner** we wtorki i czwartki z chorobami wewnętrznymi specjalnie nerwowymi z zastosowaniem elektryczności; — w środy i soboty z chorobami organów moczopłciowych męskich.
- " 12—1 **Dr Taczanowski** w Poniedziałki i Piątki z chorobami uszu.
- " 1—2 **Dr Szczygielski** codziennie z chorobami kośćcami.
- " 2—3 **Dr Zawadzki** codziennie prócz Soboty z chorobami chirurgicznymi.
- " 2—3 **Dr Zera** we wtorki, Piątki i Niedziele z chorobami skóry.
- " 3—4 **Dr Wolff** we wtorki, Środy, Piątki i Soboty z chorobami wewnętrznymi.
- " 4—5 **Dr Piotrowski** codziennie oprócz Soboty z chorobami szczęk i zębów (dentystyka).

W Lecznicy odbywa się: rewizja matek z udzielaniem świadectw, szczepienie ospy ochronnej.

Opłata za poradę 25 kopiejek.

1-1—21956

PĄCZKI

Cukiernia Krystjana Fopp

ulica Długa, Hotel Niemiecki

Zawiadamiam, iż z dniem jutrzejszym rozpoczynają się **Pączki**, owe sławne Pączki na sposób Loursowski robione, tak zachwalane w roku zeszłym przez Szanowną Publiczność.

1-1

— 22029 —

Ordery i Przybory Kotyljonowe,

tak dziś rozpowszechnione, z rozpoczynającym się karnawalem otrzymał w wielkim i zupełnie nowym wyborze, i poleca takowe zaany skład rycin i fotografii

KAROLA SOMER,

dawniej **Juljana Schmidt**, przy ulicy Senatorskiej obok Magazynów W-go Pełkaka.

1-3

— 24984 —

Masło drożdżowe,

bez soli, bardzo smaczne i codziennie świeże, oraz solone jest do nabycia po cenach niższych.

w Sklepie Fieczywa, ulica Nowy-Swiat Nr 19 nowy.

1-5

— 22046 —

W słynnej oberze W-go Teofila Ostaszewskiego, jest do sprzedania

40 Sztuk bydła,

jałownika krów i buchai, czystej rasy bern-szwajcarskiej i holenderskiej. Zgł. szac. się listownie przez **Rzeszów, Wzdów.**

2-3—21124

Trzy Pokoje z Kuchnią,

z dwoma wchodami, na 1 szem piętrze, do wynajęcia od Nowego Roku, może być podzielone na dwa. Za antarkową cenę, przy ulicy Włok Nr 2, mieszkania Nr 14,

1-3

— 22052 —

WYKAZ NAJNOWSZYCH DZIEŁ I NUT MUZYCZNYCH

Wydanych Nakładem Księgarni i Składu Nut

GEBETHNERA I WOLFFA W WARSZAWIE.

czyc Wł. L. ABC. Pierwsza nauka dla dzieci. z licz. rycin. Kart.	Rs. Kop.	45
- Przygody prawdziwe żeglarzy i podróżników, z rycinami. Wydanie 2-gie, opr.	1 20	
ystofanes. Rycerze, kamedja, tłumaczył J. Szujski.	40	
ickowski A. Kmita i Bonarówna, dramat w 5-ciu aktach.	60	
rlisz Sas. Dwie Babki Pamiętnik. I. Pani Kasztelanowa Trocka. II. Pani Starościna Herodeńska, 2 tomy.	2 —	
art L. Pogadanki braci z siostrami, opisane ku zabawie młodych czytelników. Przełożył Jan Chęciński, z rycinami, opr.	1 20	
odziński K. Pisma. Wyd. zap. popr. i dopeł. z nieogł. rękop. przez J. I. Kraszewskiego, 8 tomów rs. 8. W ozd. opr.	11 20	
dziński S. O powtarzaniu przestępstw wedle kodeksu karnego.	40	
alubiński T. Dr. Zimnia. Studium ze stanowiska praktycznego.	1 —	
ęciński J. Opowiadania historyczne dla młodych czytelników, z 10 drzeworytami. Wydanie drugie Kart.	1 20	
- Malowanki. Dziesięć kolorowanych tablic, opisane rymem dla młodszej dlatwy. Wyd. 2-gie opr.	1 —	
łodowski K. Królowa Bona. Obrazy czasu i ludzi, 2 tomy.	1 80	
ha Iza Chrześcijańska, książka do nabożeństwa dla katolików, wyd. 5 te rs. 1 kop. 20. Opr. w płótno ang. rs. 1 kop. 80. W eleg. opr. w chagr. rs. 2 kop. 40. W chagr. z kłami rs. 3. W aksamit rs. 5 i drożej.		
oke J. P. Odczyty popularne o chemii nowoczesnej. Przekład Dra K. Jurkiewicza z 36 drzeworytami.	1 50	
ieduszycka A. Kilka myśli o wychowaniu i wykształceniu niewiast naszych 2-gie wydanie, rs. 1 kop. 35. Oprawa.	1 80	
inajewski Julian. Mowa miana d. 9 Grudnia 1875 r. w rozprawie ogólnej nad Budżetem w Izbie Deputowanych Rady Państwa w Wiedniu. Kraków.	15	
rangeja dla małych dzieci, przez H. J. z rycin.	30	
rster M. Początki fizjologii, tłum. Dr M. Laurysiewicz, kop. 30, kart.	37 1/2	
ikie A. Początki geologii, tłum. Professor K. Jurkiewicz, kop. 20, kart.	37 1/2	
ubner Dr. Weterynaryja gospodarska. Choroby wewnętrzne i zewnętrzne zwierząt domowych. tłum. Dr M. Laurysiewicz.	2 60	
lebska W. Pamiętnik, babuni, dziecko poświęcone dorastającej młodzieży. Kart.	1 20	
leński J. Ziarnka społeczne dla matek naszych.	50	
umocka J. Zdrowaś Maria. Nabożeństwo dla młodego wieku kop. 60. Oprawa w płótno ang. rs. 1. W skórę rs. 1 kop. 35, w chagr. rs. 1 kop. 60.		
orzon T. Historia starożytna, wyłożona sposobem elementarnym. Z dołączeniem 3-ch map, planu, tablicy synchronist i 97 drzeworytami.	2 —	
afft Guido Dr. Uprawa roślin gospodarskich na podstawie nauki i praktyki, Część szczegółowa, przeł. z niem. Dr M. Laurysiewicz.	2 —	
aszewski J. I. Powrót do galazda, powieść z podań XVI-go wieku	1 50	
- Roboty i prace, Sceny i charaktery współczesne.	1 20	
- Ożenikówny, powieść z ilustracjami Chełmońskiego, i X. Pillatiego.	1 50	
- Hrabina Cosel, powieść historyczna, wydanie 2-gie, 2 tomy.	2 —	
- Brühl. Opowiadanie historyczne, wydanie 2-gie 2 tomy.	2 —	
- Z siedmioletniej wojny. Opowiadanie historyczne, 2 tomy.	2 40	
- Starosta Warszawski, obrazy historyczne z XVIII-go wieku. 3 Tomy.	3 —	
- Morituri, powieść w 2 ch tomach.	2 25	
- Resurrecturi, powieść 2 tomy.	1 50	
- Jesienią, powieść, 2 tomy.	1 80	
- Kawał literata, wizerunki społeczne z końca XVIII wieku.	1 50	
- Niebieskie migdały, powieść 3 tomy. Panie Kochanku z Papierów po Glince.	3 —	
- Ostatnie chwile Księcia Wojewody, wyd. 2-gie.	90	
- Żywot i sprawy Jmci Pana Medarda z Gołzowi Pełki z notat familijnych opisane, 3 tomy.	3 —	
rukowski Józef Ks. Przewodnik praktyczny do nauczania katechizmu w klasie I. szkół ludowych. Kraków.	60	
angie K. Ogród warzywny, jego urządzenie i pielęgnowanie roślin warzywnych.	1 —	
awestam F. H. Aleksander Fredro. Szkice biograficzno-literackie.	50	
ebig J. Chemia zastosowana do rolnictwa i fizjologii, tłum. z niem. 2 tomy wydanie wznowione.	5 —	
guori A. św. O modlitwie myśnej czyli medytacji, przekł. O. Prokopa.	30	
obowski E. Przesady, komedia w 5 ciu aktach.	75	
odziński W. Szarab Watazki, powieść z końca XVIII go wieku.	1 50	
abieńskiego hr. Feliksa. Ministra Sprawiedliwości Pamiętnik, skreślił i opracował Wł. Chomętowski.	1 —	
alcowski A. Marja. Powieść z 8 fotograf. rycinami, pomysłu F. Andriollego w opr. w płótno ang. rs. 10: w sałan i złocone brzegi.	14 —	
iklaszewski W. Studja nad postępowaniem karnem obowiązującym (o obronie)	75	
ódlny S. czyli zbiór krótkiego nabożeństwa na wszystkie uroczystości. Wydanie 5-te, rs. 1 kop. 20. Opr. w płót. ang. rs. 1 kop. 80. W chagr. rs. 2 kop. 40. W chagr. z kłami rs. 3. W aksamit rs. 5 i drożej.		
arkutt K. W Ameryce, powieść na tle życia społecznego w Stanach Zjedn.	90	
braz świata roślinnego, obejmujący życie roślinne, młodemu wiekowi ofiarowany przez autorkę wieczorów czwartkowych, z liczn. drzew. rs. 2 kop. 25 kart. rs. 2 kop. 60. W płótno ang.	2 80	
dyniec A. E. Listy z podróży 3 tomy, rs. 3 kop. 90, w oprawie.	5 20	
ktarzyk codzienny. krótki zbiór modlitw do codziennego użycia. Wyd. 2-gie kop. 60. oprawa w płótno rs. 1, w chagr.	1 50	
zaczności i piękności państwa. Wyjątki z dzieł Ojców Św. i katol. pisarzy zebr. i tłum. przez ks. A. Osmołowskiego.	22 1/2	
awieński A. Serbia, zarys historyczno-etnograficzny.	90	
lewińska M. Powiatki dla młodych siostrzeńce i siostrzeńców z rye. kol. opr.	1 20	
rus B. Pałac i rudera, powieść.	75	
rzewośnik dla malarzy. czyli krótki zbiór najcenniejszych wiadomości do nauki malarstwa należących, z 214 drzeworytami w tekście, podług najnowszych źródeł z zastosowaniem się do potrzeb miejscowych, ułożył Wł. Hirszel, wydanie 2-gie.	1 50	
- dla ślusarzy, napisał J. E. Dąbrowski z drzeworytami.	1 50	
- dla stolarzy, obejmujący cały zakres stolarstwa, ułożył J. Heurich, wydanie drugie.	1 20	
- dla szewców, czyli krótki zbiór najcenniejszych wiadomości do kunsztu szewskiego, należących, ułożył J. T. Prawdzic z 124 drzeworytami w tekście	90	
chorlemmer K. Wykład chemii organicznej, czyli chemii związków węgla. tłum. z niem. przez Dra E. Langera, J. Boguckiego i B. Znatowicza.	3 —	
ekrecik białego dworu. powiatki dla dzieci przez autorkę „Dziedzica z Red-clyffu, oprawa w rycinami.	1 20	
pielhagen F. Ultimo, powieść, przeł. A. Callier.	60	
wiat zwierzęcy w obrazkach, zebrany dla młodocianego wieku, przez autorkę „Wieczorów czwartkowych“ z 96 tablicami, rycin. kolor. ozd. opr.	1 50	
wiatek zwierzęcy. Książeczka obrazkowa, dla młodzieży, objaśniona tekstem polskim, francuskim i niemieckim.	75	

Świeżawski E. Przyczynki do studjów nad podaniem o Twardowskim.	40
Tarnowski S. Hr. Komedje Aleksandra Hr. Fredry, trzy odczyty publiczne.	60
Verne J. Podróż do bieguna północnego, 2 tomy.	1 80
Wilczyński B. Stanisław Moniuszko i sztuka muzyczna narodowa, studjum est. 1 —	
Winkler L. Spaczona główka, powieść.	40
Wolski W. Halka, opera w 4 aktach (wyd. nowe).	30
Wójcicki K. Wł. Warszawa i jej społeczność w początkach naszego stulecia.	1 80
Zacharjasiewicz J. Samienny konkurent, studjum karnawałowe.	90
- Zakryte karty, powieść współczesna 3 tomy.	3 60
- Zły interes, powieść ze studjów wiedeńskich.	1 50
Zarysy charakteru Germanów i Słowian p. A. A.	40
Zgliński D. Ricardo, tragedia w 5-ciu aktach.	40

Kompozycje na fortepian.

Adolf R. Réverie op. 10.	30
- Valse de Salon op. 11.	60
- Portefeuille des jeunes pianistes	30
Nr 1. Halka de Moniuszko	30
" 2. Chants polonais	30
" 3. Chants bohémien	30
" 4. Chants d'Ukraine	30
" 5. Chants Cracoviens	30
Ana W. Deuxième quadrille sur des motifs de St. Moniuszko, op. 8.	37 1/2
Chopin Fr. Valses. Nouvelle édition.	1 20
- Mazourkas. Nouvelle édition.	2 —
- Polonaises. Nouvelle édition.	1 80
- Nocturnes. Nouvelle édition.	1 35
- Etudes. Nouvelle édition.	1 50
- Ballades et Impromptus. Nouvelle édit.	1 20
Dietrich M. Cantilène milit. et air de congé de l'opera „Le Château mystérieux“ (Straszny Dwór) de St. Moniuszko, op. 50.	60
- Duettino et mélodie du quatuor de l'opera „Le Château mystérieux“ (Straszny Dwór) de St. Moniuszko, op. 51.	60
- Le Carillon. Romance favorite de l'opera „Le Château mystérieux“ (Straszny Dwór) de St. Moniuszko, op. 52.	60
- Chaut du soir. Pieśń wieczorna.	52 1/2
Grossman L. Le spectre du Palatin (Duch Wojewody); Reminiscences. Csárdas.	75
Mazourka finale.	52 1/2
Kania Em. Paria opera de St. Moniuszko Fantaisie de concert. op. 37.	37 1/2
Kratzer A. Chanson polonaise variée pour le piano et dédiée à M-me Różycka	75
Moniuszko S. Mazur weselny	37 1/2
- Litwinka, polka	60
- Reminiscences de l'opera Paria	15
Richards Br. Cujus animam. Air du Stabat Mater op. 10	75
- L'Etoile du soir. Nocturne op. 134	45
Schubert, Liszt Serenade	30
Szopowicz H. Trois chansonnettes à la mesure op. 2.	30
Yradier J. La paloma, chant mexicain	75
Zawadzki M. 1-sza Dumka Ukraińska op. 319	22 1/2
- 2 ga Dumka op. 320	45
- 3 cia Dumka op. 321	45

Na fortepian na 4 ręce.

Adolf R. Fleurs mélodiques. Morceaux faciles sur des thèmes favoris.	
Nr 1. Polonaise sur l'opera „la Comtesse“ de St. Moniuszko	30
" 2. Le désir. Mélodie de Chopin	22 1/2
" 3. U nas inaczej. Chant d'Ukraine	22 1/2
" 4. Kalina, air d'Ign. Komorowski	45
" 5. Polonaise d'Ign. Komorowski	37 1/2
" 6. Le Corbeau (Kruk) d'A. Radwan	22 1/2
" 7. Le Regret d'une fille de St. Moniuszko	37 1/2
" 8. La Fileuse de St. Moniuszko	22 1/2
" 9. Une fille mécontente de St. Moniuszko	22 1/2
" 10. Wiesław, Krakowiak E. Kania	22 1/2
- Petits Bijoux 12 Duos mignons sur des airs favoris liv. I. II à	60
- Six amusements faciles Nr 1 Polonaise	22 1/2
" 2 Marche	22 1/2
" 3 Mazourka	15
" 4 Galop	22 1/2
" 5 Valse	22 1/2
" 6 Cavatina	22 1/2
Komplet w 1 kajecie	90
- Guirlande des mélodies slaves à l'usage des Commencants.	60
Chopin F. Polonaise. Oeuvre posthume. Arrangée à quatre mains par E. S. Łodwigowski	75
Kurpiński E. Polonaise du Couronnement, arrangé p. Łodwigowski.	60
Moniuszko St. Reminiscences du „Château mystérieux“ (Straszny Dwór) par R. Adolf.	75
- Mazourka de l'opera „Le Château mystérieux“ (Straszny Dwór).	60
- Mazourka de noce. Mazur weselny	52 1/2

Utwory do śpiewu.

Grossman L. Duch wojewody, Opera komiczna w 3-ch aktach. Stowa Wł. L. Ancezya, partycja na fortepian	6 —
- Mazur do śpiewu z opery Duch Wojewody	30
Kania Em. Pieśń mego życia. Stowa p. Walerji Ko...	30
Moniuszko St. Muzyka kościelna. Nr 12 Modlitwa „O Marjo, bądź pozdrowiona!“ z towarzyszeniem organów	15
Nr 13 Pieśń pokutna „Miserere mei!“	15
Freyer A. Pieśń do Mszy Ś-tej z towarzyszeniem organów, lub Physsharmonijki dla użytku w kościołach prowincjonalnych i przy domowym naboż. op. 16	45
Moniuszko St. Na skrzydłach pieśni, Modlitwa.	22 1/2
- Pieśń Nai z dramatu Cyganie J. Korzeniowskiego	45
- Urzeczony, Stowa A. Żeleźniaka	22 1/2
- Wzgardzona piosnka	30
Noskowski Zygm. Sen, z lirycznego intermezzo H. Heine.	22 1/2
Münchheimer A. Flisaki, Krakowiak	30
Wislicki Wł. Pieśń wiosenna	30
Zarzycki A. Bez Ciebie	30

KANTOR WEKSŁU HERMANA GELD,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 51, w domu Hrabiny Stadnickiej,

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że udziela pożyczkę na wszelkie papiery publicz-
ne procentowe, notowane na Giełdach Warszawskiej i Petersburskiej, z tym udogodnieniem, że otrzy-
mane zaliczenie może być częściowo spłacone.

Ubezpiecza od losowania amortyzacyjnego 5%. **Pożyczki Premjowe Rossyjskie**
obu dwóch emisji po kop. 35 od sztuki. Losowanie pierwszej emisji odbędzie się w St. Petersburgu
dnia 2 (14) Stycznia 1877 roku.

Kupuje i sprzedaje **Monety** złote, srebrne i **Banknoty** zagraniczne, oraz wszelkie pa-
piery publiczne.

Zamienia kupony płatne jakoteż i niepłatne, za umiarkowaną prowizję.

Zlecenia, oraz wszelkie informacje z prowincji, odwrotną pocztą załatwione będą.

5-6

— 20799 —

J. NOWAKOWSKI SKŁAD SUKNA, KORTÓW I PŁÓTNA

Nowo-Senatorska na Placu Teatralnym Nr 8

Mam zaszczyt ponowić ogłoszenie, iż w rzeczonym składzie urządziłem

ZAKŁAD KRAWIECKI GARDEROBY MĘSKIEJ.

Sprowadziwszy w tym celu z zagranicy wykwalifikowanego krawca (coupeur), który pracował
w pierwszorzędnym tego rodzaju zakładach wyrabiam na obstalunek podług najnowszych żurnali i po jak
najumiarkowańszych cenach wszelką garderobę męską. Skład zaopatrzony jest w wyborowe materiały.

Względem jakich doznaje od lat 30 u Szanownej Publiczności, są dla mnie rękojmią, że i ten nowo
prowadzony zakład, znajdzie u Niej uznanie, a ztąd i poparcie.

12-0 — 9949 —

DRZEWO OPAŁOWE

przy ulicy Ś-to-Krzyżkiej Nr 10 (1325), w b. domu JW. Hr.
Zamoyskiego, a piątym od Nowego-Światu, od lat 18-stu
sprzedaje się bez przerwy u

PODSIADŁOWSKIEGO

mieszkającego na 1-m piętrze, gdzie latarnia gazowa. **Drzewo Szczapowe** wyborowe suche, codziennie
z lasów Jabłońskich sprowadzane, z **odstawą KAŻDEGO DNIA Z RANA**, w całych i pół sąż-
niach, po cenach następujących:

Za sążeń kubiczny drzewa Sosnowego	Rsz. 13.
" " " " Olszowego	" 14.
" " " " Brzozowego	" 16.

6-6 — 2096 —

WAŻNE OGŁOSZENIE.

Ponieważ A. P. Sarin, wynalazca nowego sposobu **wypalania wódki z niemięlonego żyta i z suro-
wych kartofli**, oraz **wypieku chleba z niemięlonego żyta**, uzyskał na tę fabrykację od Władzy 10-letni
przywilej;—przeto niżej podpisany nabywca rzeczonych przywilejów, ma honor podać do wiadomości publicznej, iż
zajął się urządzaniem odpowiednich agencur w guberniach i powiatach Królestwa Polskiego. Rzeczona produkcja
praktykuje się już w Rosji i kraju zachodnim, cając korzystniejsze jak zwykłe rezultaty. Z nowym 1877 rokiem
odpowiedni kantor otworzony zostanie w Warszawie, o miejsca którego oddzielne nastąpi w pismach ogłoszenie.
Pragnący wszakże porozumieć się obecnie ze mną, raczą się zgłaszać do Hotelu Berlińskiego na Nalewkach, gdzie
chwytliwie zamieszkuje.

Nadmieniam się przytem, iż agentura na gubernię Suwalską, oddaną już została panu Brohnsztejn w Marjam-
poiu i na gub. Łomżyńską p. Kahn, w Augustowie.

Wszelkie informacje i broszury o rzeczonym wynalazku, znajdować się będą w rękach agentur.

3-3

— 21681 —

A. L. HEIMANN.

NOWO OTWORZONA.

Pralnia białizny „Konkurencja,”

Przyjmuje wszelką białiznę do prania, za prędkie i pięk-
ne wykonanie rzeczy.

Ulica Wielka Nr 13 nowy, dom W-go Rychlewskiego.

Tamże przyjmują się suknie lekkie wiecz. rowe do prania.
Ceny umiarkowane.

2-6 — 2810 —

Amatorom smacznych Pączków.

Polecamy takowe od 27 Grudnia, przez cały karnawał
w **Fabryce Cukrów**

Kozłowskiego.

Biorącym na kopy odstępuje się rabat. Nowy-Świat Nr 67.

2-5

— 21897 —

W „Drukarni Kurjera Warszawskiego” Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Redaktor Wacław Brymanowski.

Zakład Krawiecki Ubiorów Męzkich KAROLA SZLIS

ulica Miodowa, Nr 489C, wprost b. Są-
du Apellacyjnego.

Zaopatrzony w garderobę gotową, jako to: gar-
nitury kolorowe, czarne Tużurki i Fraki, Pantaljony
różne, Meksykańki na Ałasie i flaneli, Palta o różnych
kształtach i podszewkach. Barki z pasami i przypia-
niami kapturami, Szlafroki i t. d.

Wyroby te na miejscu wykonane, a chociaż
eleganckie i dobre, pociągają się od cen tak **niz-
kich**, jakimi się cechuje garderoba zagraniczna. Ob-
stalunki wykonywa **szybko**. Zadzania **najwytwor-
niejsze** nskuteczna **zadawalniająco** tak co do
prawdziwego gustu jak i co do ceny. 3-6 — 21460 —

Do interesu fabrycznego, przynoszącego znaczne korzyści
poszukuje się

WSPÓLNIKA

z kapitałem od 4 do 5 tysięcy rubli, któryby się zarazem
mógł za tę tem. Interesanci raczą zostawić adresu w redak-
cji niniejszego pisma po 1 lit. A. D. 2-3 — 21876 —

POMIESZCZENIE Dla Panienek

uczęszczających do pensji prywatnych u b. Nauczycielki In-
stytutu Aleksandryjskiego, gdzie oprócz opieki macierzyńskiej
znajdą rodowitą Paryżankę do konwersacji francuskiej, lekcje
muzyki na miejscu i lekcje buchalterji.

Ulica Zielna Nr 26, mieszkania 14.

— 19686-6-0

Osoby poszukujące Guvernantek An-
glik (posiadających dekadnie język fran-
cuzki), Francuzek muszkawych i Bon. jako też
Guvernerów Anglików, zechcą się zgłosić do
Biura Fontowicz.
Hotel Bazar w Poznaniu.
1-6 — 21864 —

PĄCZKI

Cukiernia Jana Kańcz. Senatorska Nr 2.

Codziennie świeże od godziny 10 rano **Pączki** po 3 i 5
kop. sztuka.

Przyjmuje także obstalunki na Torty, Cukry, Ciasta, Pi-
ramidy i Kremy. Wszystkie to starannie i z akuratacją
wykonują się. 2-3 — 21884 —

Cukiernia E. Wedel,

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w Niedzielę
w dniu Ś-go **Sylwestra**, również i przez cały karnawał
w Cukierni mojej codziennie wypiekane będą na świeżym
maśle

PĄCZKI

prawdziwymi konfiturami z malin i wiśni nadziewane, sztuka
po 3 i 5 kop. których począwszy od godziny 1-szej po połu-
dniu do godz. 10-tej wieczór bezustannie i to ciągle świeże
gotowych dostać będzie można.

E. WEDEL.

2-2

— 21997 —

25 000 KORCY

partię Węgla kamien-
nych w dobrym gatun-
ku kostkowych czy-
stych, bez miazgi, ja-
kich tylko na Szląsku
wszyscy, nawet właściciele kopalń do użytku do-
mowego używają, wypadkowo tylko zakupiłem i w składach
moich są do nabycia, za korzec z odstawą **po kop. 70.**
Biorącym całymi wagonami każdodziennie nadchodzącymi bez
odstawy **po kop. 60.** Wszystkie inne gatunki węgla ka-
miennych grubych najlepszych szląskich i z własnej ko-
palni „Jan” jak również i drzewo opałowe, po cenach do-
tychczasowych.

3-0

— 21671 —

F. Lapiński.

ZACISZE.

Długa Nr 9.

Codziennie Wieczór Muzykalny

pod Dyrekcją

P. Wiktora Sarnier.

17-0 — 20861

Дозволено Цензурою Варшавы 18 (30) Декабря 1876 г.

Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Doda'ek.

GONIEC TEATRALNY,

pismo illustrowane, poświęcone teatrowi, sztukom pięknym i sportowi.

Warunki Prenumeraty:

w Warszawie		W Cesarstwie i na prowincji	
Rocznie	rs. 10	Rocznie	rs. 12
Półrocznie	5	Półrocznie	6
Kwartalnie	2 kop. 50.	Kwartalnie	3

Cena numeru pojedynczego kop. 20.

Numer pierwszy opuścił już prasę i zawiera: Wojciech Bogusławski (z fotodrukiem). — Falszywe blaski, komedia w 1 akcie Zofii Mellerowej. — Cholina (wiersz). — Dwie przyjaciółki, szkic z pretensją do psychologizacji, przez Kazimierza Łuniewskiego. — Pyłki — Sport (z drzeworytem Juliusza Kossaka). — Dodatek. Polowanie na niedźwiedzia, fototyp L. Krakowa.

Redakcja i główna ekspedycja w kanterze J. Ungra w Warszawie, Nowolipki Numer 3.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie miejscowe i na prowincji.
1-3 — 21988 —

Najnowsze Wydawnictwa J. Ungra.

Wiktora Tissot'a

P O D R O Z

PO ZABORACH PRUSKICH

Zeszyt pierwszy wyszedł z druku.

Cena zeszytu kop. 15.

Całe dzieło obejmować będzie 7 zeszytów, każdy objętości około 5-ciu arkuszy druku.

Cena całego dzieła rs. 1.

Tegoż autora wyszło z druku dzieło pod tytułem:

PRUSACY W NIEMCZECH.

Cena rubel sr. 1.

Osoby zamieszkające w Cesarstwie lub na prowincji, po nadesłaniu rubla jednego na które z powyższych dzieł, będą je miały wysłane franco.

ADRES: Józef Unger, Warszawa, Nowolipki Nr 3.
1-1 — 21987 —

IZRAELITA,
PISMO TYCODNIOWE

redagowane i wydawane przez

S. H. PELTYNA.

ZAWIERA.

Artykuły wątpliwe, rozbiegające przeróżne kwestje religijne, gminne, społeczne, ekonomiczne etc.

Pogadanki, omawiające w sposób feljetonistyczny, różne dła nowiny i zajęcia.

Artykuły i rozprawy treści historycznej, biograficznej, opisowej i t. d.

Korespondencje.

Powieści oryginalne i tłumaczone.

Kronikę wiadomości krajowych i zagranicznych.

Rozmaitości.

Cena pisma: w Warszawie z odnośnieniem, rs. 1 kop. 50; na prowincji pod opaską, rs. 1 kop. 75 kwartalnie.

Biuro Redakcji, ulica Karmelińska Nr 10.

1-2 — 21985 —

OPUSZCŁ PRASSE

KALENDARZ PREMIJOWY

na r. 1877. Cena kop. 30.

Dla każdego nabywcy dodane jest Premjum, „Marja“ powieść A. Malczewskiego,

oraz zawiadomienie o rozdawnictwie Premji Kalendarza za rok 1876. — 20826

OBWIESZCZENIE

Dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 1876/7 r. w Komitecie Warszawskiego Ujazdowskiego Wojennego Szpitala, odbędzie się licytacja na napełnienie lodem dwóch lodowni szpitalnych; żyjący podjąć się tego przedsięwzięcia, zechcą przybyć na tę licytację w dniu wyżej wskazanym, o godzinie 11 z rana, z potrzebami do licytacji kaucjami. — 21789-3-3

Potrzebny jest zaraz **Uczeń**, do nauki Ucznia klasy pierwszej, głównie francuskiego i niemieckiego, któryby chodził do Gimnazjum IV, a chociaż w bliskości, za stół i mieszkanie. Zgłosić się można na ulicę Żółtą Nr 6, u pani Hejbowicz. — 21967-2-3

Potrzebny jest na wieś **Nauczyciel**

dla przygotowania Ucznia do klasy VI Szkoły Realnej. Wiadomość powyższą można: Leszno Nr 24, lewa oficyna, 2-gie piętro. — 21822-2-3

Żądany jest zaraz **NAUCZYCIEL**

młody człowiek (specjalista), któryby mógł udzielać lekcje 12-letniemu Chłopek, w godzinach rannych od 10 do 2 (lub na stałego), dla przygotowania go do 2 ej klasy Gimnazjum. Reflektanci raczą się zgłosić na Pragę, ulica Wołowa Nr 248, po za skrótem drogi Terespolskiej, po prawej stronie, do Właściciela domu. — 21935-1-1

Francuzka

z polskim językiem, potrzebną jest do jednego z miast gubernialnych. Blizsza wiadomość, Hotel Saski Nr 71, od 4 do 5 po południu. — 21926-2-2

Poszukiwany jest **Guwerner Niemiec.**

Wiadomość, ulica Warecka Nr 9, drugie piętro. — 22026-1-1

NA KARNAWAL NOWOŚCI DO TAŃCA

nakładu

Księgarni i Składu Nut

H. TREMKLERA,

ulica Wierzbowa. Nr 603 (4). Hotel Angielski.

Osmański , Brunetka polka	kop. 22 1/2.
Sonnenfeld , Nonchalante Polka Trotteuse	22 1/2.
Chevalier et Dames, Quadrille	30.
Dorn , Czarowne oczy, polka mazurka	22 1/2.
Plater polka	22 1/2.
Ejbl , Wieher galop	22 1/2.

Nabyć można we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.
1-6 — 21986 —

Do Księgarni W. M. Istomina

w Warszawie,

nadeszło z St. Petersburga nowe dzieło w językach: ruskim i polskim

KODEKS HANDLOWY

obowiązujący w guberniach Królestwa Polskiego 1876 roku.

Cena rs. 2, w oprawie rs. 2 kop. 50.

3-3

— 21883 —

Najtańsza Gazeta

„ANTRAKT”

wychodzi codziennie, nie wyłączając Świąt i Niedzieli, w godzinach południowych,

pomieszcza rozporządzenia rządowe, wiadomości bieżące, krajowe i zagraniczne, feljetony, poezje, rozmaitości, sprawozdania teatralne, programy koncertów, afisze teatralne i t. p. — Przedpłaciele otrzymają na Nowy Rok, jako premjum, fotodrukowaną grupę tancerzek warszawskiego baletu.

Przedpłata wynosi: w Warszawie miesięcznie kop. 35, kwartalnie rs. 1 (i za odnośnienie kop. 5 miesięcznie); — na prowincji: rocznie rs. 6, kwartalnie rs. 1 kop. 50. — Prenumerować można w Kanterze Administracji: Krakowskie Przedmieście Nr 15 (pałac hr. Potockiego), w Kantorach piśm i w Zakładzie Fotograficznym Jana Mieczkowskiego, Miodowa Nr 496. — 22005-1-3

PANIENKA

chcega pobierać wspólne lekcje od pierwszorzędnym Professorów, zechce się zgłosić od 4 do 6, do Prof. de Préchamps, ulica Długa Nr 23 (Eldorado) — 20914-3-4

Dwie Paryżanki,

kilka Szwajerek, Angielka znająca francuski język, Niemka posiadająca muzykę i Bony Niemki, są do natychmiastowego umieszczenia, za pośrednictwem Kamilli Mierkowskiej, róg ulic Bielańskiej i Senatorskiej Nr 16 — Tamże Nauczycielki Polki, posiadające obce języki i muzykę, oraz Guwernerowie poszukują zatrudnienia na stałe i na godziny. — 22041-1-6

PANNY

potrzebne są do szycia bielizny, jedna maszynistka i dwie pończosznicze. Wiadomość na Smolnej ulicy, domu Nr 15, mieszkania 3. — 21936-2-3

Zarząd Wód Mineralnych w Ciechocinku.

Ogłasza, że z powodu spełzłej bezskuteczności drugiej licytacji na 3-letnie wydzierżawienie prawa propinacji w Ciechocinku, odbędzie się w biurze Zarządu w Ciechocinku dnia 23 Grudnia (4 Stycznia) 1876/7 roku o godzinie 11 z rana, trzecia licytacja in plus, przez opieczetowane deklaracje od summy obniżonej rs. 1400 rocznie.

Wadium do licytacji złożone być winno w kwocie rs. 140.

Warunki powyższe przejrzeć można w Komitecie Głównym w Warszawie, przy ulicy Ciepłej Nr 8 i w Zarządzie miejscowym w Ciechocinku. 2-2 — 21989 —

H. KRAFT.

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN I WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH I DRÓG ŻELAZNYCH.

EGZYSTUJĄCE od r. 1866.

Piece wszelkiego rodzaju

od najmniejszych i najtańszych dla ogrzewania mieszkań robotników, aż do najbardziej zaawansowanych i najwykwintniejszych dla SALONÓW, najlepszej konstrukcji, przedstawiające mianowicie w opale wielką oszczędność przez zupełne wypalenie się materiału opałowego, piece napełniające się z wierzchu, w których raz rozpala się ogień przez kilka miesięcy i dłużej palić się może, oraz **PIECE do PALANIA GAZEM** (Combusteurs) bez rur dymowych, **KUCHNIE ŻELAZNE** w najrozmaitszych wielkościach i po najtańszych cenach. Piece w lepszych gatunkach nie podlegają żadnej reparacji, są przeto nieograniczonej trwałości i przedstawiają nadto tę korzyść, że nadzwyczaj mało miejsca zajmują, a w razie mogą być zupełnie i łatwo usunięte — utrzymuje na składzie w wielkim doborze i podejmuje się także kompletnych urządzeń ogrzewania całych zabudowań ogrzaniem powietrzem, gorącą wodą i parą, według najnowszych systemów, które największe uznanie już zyskały. — 17160 —

OSOBA

znająca króć i szybie na maszynie, mogąca także wyręczać pania domu, życzy sobie umieszczenia się stale, albo też dziennie. Wiadomość, ulica Sienna Nr 9, mieszkania 11. —21920-1-3

Potrzebna jest

OSOBA

kompletnie uzdatniona do kroju i zarazem do zarządu pracowni. —Tamże potrzebne są Pan-ny podręczne i do nauki. Wiadomość w Ma-gazynie Mód F. Trzebińskiej przy ulicy Hr. Barga Nr 11. —21892-2-3

OSOBA

przybyła z prowincji, porządnej rodziny, dobrze wychowana, życzy sobie do zarządu domu lub do matkowania dzieciom. —Tamże są do zby-cia narzędzia miedniczne. Wiadomość Nr 2, ulica Marjańska, stróż miejscowy wskaze. —21979-2-3

MŁODY CZŁOWIEK,

Rosjanin, obeznany praktycznie z gospodar-stwem wiejskim, poszukuje miejsca

RZĄDCY DÓBR.

Ulica Podwale Nr 19, dom Jezierskiego, mie-szkanka Nr 26. —21732-3-3

Potrzebna jest na wyjazd do Kijowa

PANNA

uzdatniona w krawiectwie, do domu pry-watnego. —Tamże jest Osoba w średnim wie-ku z wykształceniem, pragnąca umieścić się stale w znacznym domu, jako osoba do to-warzystwa, lub też poszukuje pomieszczenia się przy porządnej rodzinie, za wynagrodzeniem. Ulica Przejazd Nr 9, mieszkania 15. —21838-2-3

Potrzebne są

PANNY

do sukien zdatne i do maszyny. Ulica Długa Nr 22 nowy. —Lebensztejn. —21958-2-3

EMERYT będący w sile wieku, posia-da języki: polski, łaciński i rosyjski, podjął się może za Rządę domu, prowadzenia rachunkowości lub pisanie wję-zykach: polskim, łacińskim i rosyjskim. za skromnym wynagrodzeniem. Wiadomość przy ulicy Widok Nr 6, w suterynie, u ślusarza Radnickiego. —21954-2-3

Potrzebny jest na wieś

Pisarz kawaler

do gospodarstwa, z dobrymi świadectwami, zaraz pensji rocznej otrzyma rs. 60, stół i mieszkanie. Wiadomość, ulica Gołębia Nr 4 nowy, u mosiężnika, między godziną 3 a 5 po południu. —21975-2-2

Z upoważnienia Władzy Edukacyjnej

PENSJONAT

Stacja dla Uczniów, pod nadzorem osobistym Emeryta. Jeszcze trzy miejsca odpowiednio na pomie-szczenie Uczniów na stacji i stole, od No-wego Roku, w lokalu obzeranym, widnym, suchym i ciepłym. —Zapewnia się opieką rodzicielską, życie przyzwyczajone i wpa-janie w młodociane serca moralności i szacunku. —Kore-petycja przez miejscowego zdolnego Nauczyciela i fortepian dla uczących się muzyki za osobną umową. —Róg Brackiej i Widok Nr 1 nowy, piętro pierwsze, mieszkania Nr 9, stróż wskaze. —21885-1-3

Przybyła z prowincji

MAMKA

wieku lat 18, życzy sobie obrać miejsce. Wi-a-domość u stróża Jana pod Nrem 54/1545, uli-ca Chmielna. —21996-1-2

Potrzebna jest zaraz

MAMKA

ze świeżym, obfitym i zdrowym pokarmem. Nowy-Swiat Nr 69. —Kozłowski. —21896-2-3

Futro Małpy mało używane za rs. 65 do sprzedania. Futro Damskie jonatki rypsem kryte w dobrym stanie z kołnierzem i Mofką szonkrową za rs. 28. Palto syberyjskie Damskie cie-łe, długie niezmieszane za rs. 9. Fut-ro z pod-łabki jonatki za rs. 3. Waliza do-tych z pod-łabki jonatki za rs. 2. Pokój z op-łatem na 1-szem piętrze od frontu z osobnym wejściem przy sp-łacie rs. 10 miesięcznie. —Uli-ca Kruca Nr 4 stróż wskaze. —21992-1-2

Niewielkie sumy, krzypadające do podniesienia z kas rzado-rych lub Banku Polskiego, do od-płatienia, niech się zgłoszą do

domu 97, wprost kolumny Zygm-unta. —21738-4-6

NAUCZYCIELKA,

z muzyką posiadająca języki: rosyjski, fran-cuzki i niemiecki, mająca patent z nauk kla-sycznych, życzy sobie lekcji na godziny. Wia-domość, ulica Freta Nr 18, w podwórzu na 1-m piętrze, po prawej stronie. —22012-1-3

Nauczycielka

muzyki, posiadająca wyższy patent Instytutu Muzycznego, udziela lekcje na godziny. —Tam-że potrzebny jest **Korepetytor** do dwóch Chłopców, w zamian za lekcje muzyki. Ulica Żerawia Nr 27, oficya prawa, piętro 1, od godziny 12 do 1 w południe. —12010-1-3

Młody Człowiek,

który przez dłuższy czas pracował w Spedy-cyjno-Komisowym Interesie w Prussach, jak również w podobnym interesie, oraz w jednym z Towarzystw Transportowo-Assekuracyjnych w Królestwie, posiadający języki: ruski, pol-ski i niemiecki, mogący w razie potrzeby zło-żyć kaucję lub dać poręczenie za siebie, po-szukuje miejsca w podobnym lub innym inte-resie, o pozostawienie adresu w Redakcji te-goż Kurjera pod literami W. Z. —21939-1-3

EMERYT,

potrzebujący zaciągnąć niewielką pożyczkę, uprasza którego z PP. Emerytów zamożniej-szych, lub osób prywatnych, chcących wyge-dzić, o pozostawienie adresu w Redakcji te-goż Kurjera pod literami W. Z. —22024-1-1

OSOBA

w średnim wieku, z porządnej rodziny, zna-jąca się na gospodarstwie i na krawiectwie, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Ulica Lesz-no Nr 18, w oficyi na prawo, Nr mieszka-nia 37. —22019-1-1

Za 100 rs. rocznie, do wydzierżawienia

DOM

z ogrodem owocowym, mającym wartość ze-względu pięknego wina. Mieszkanie złożone z 3 pokoi, salonu, spiżarni, kuchni, garderoby, piwnicy, w okolicy ludnej, handlowej, nad samą Wisłą i szosą, niedaleko Warszawy. Wiadomość w sklepie mydlarskim P. Jawor-skiego, Bednarska Nr 14. —Wymaga się za lat trzy dzierżawa z góry. —21948-1-3

Potrzebna jest

Panna Służąca,

na wyjazd w okolice Kijowa, umiejąca do-brze czesać i ubierać, z dobrymi świadectwa-mi. Wiadomość w Hotelu Europejskim Nr 30. —22014-1-2

MAMKI

młode i zdrowe, ze świeżym i obfitym pokar-mem, przy ulicy Marjańskiej Nr domu 1, u Akuszerki Łazoskiej. —21887-2-3

CZTERY OBRAZY

olejne wielkie, historyczne, do sprzedania w domu pod Nrem 10, przy ulicy Ś to Jer-skiej, na drugim piętrze, każdego dnia. —22000-1-1

Sanki Petersburskie,

piękne, masiv zbudowane, za połowę ceny do odstąpienia. Wiadomość u Szwajcara Nr 4, ulica Mazowiecka. —Tamże jest **Szuba szo-powa.** —22002-1-3

Do odstąpienia

Kontrakt na Skład Węgla,

w jednej z najcieńszych miejscowości, li-tylko za zwrotem danego zadatku i bardzo umiarkowanym wynagrodzeniem za koszt. Wiadomość w Cukierni Górskiej przy ulicy Przejazd. —22047-1-2

WARSZAWSKA SZWALNIA REKAWICZEK

F. Szaniawskiego,

Tomackie Nr 6 (570/1),

wyucza szyć i rekawiczek na maszynach Rotha, na której młoda osoba z łatwością rs. 1 kop. 50 dziennie jest w stanie zarobić. —Nadto przyjmuje do szyć rekawiczki, wy-szywa rękki po cenach nader umiarkowanych. —21921-1-3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

złosem kryty, szeszlone skóra kryty, 3 szafy rozbiorne, 2 łóżka, biurko meble na szaf-kach, lustro, stół i niektóre domo-we meble. Ulica Pańska Nr 15 nowy, prawa oficya, w sieni na dole, drzwi na lewo. —22043-1-3

W. KUKSZ

w Warszawie,
ulica Rymarska Nr 4.

Skład maszyn, materiałów i przedmiotów do użytku Fabryk, Zakładów przemysłowych i Dróg żelaznych.

Poleca między innymi:

Pieć żelazne wszelkiego rodzaju, mniej lub więcej ozdobne, różnych rozmiarów, zwyczajnej i ulepszonej konstrukcji.

Pieć do ogrzewania gazem, bez rur dymowych.

Kuchnie żelazne rozmaitej wielkości po cenach bardzo przystępnych.

Rury żelazne kute z mufkami do rozprawienia par, wody i gazu, wszelkich wymiarów, poczynając od 1/2 cala średnicy wewnętrznej. **Łączniki i od-nogi** do tychże rur.

Rury żelazne kute do par, od 3 do 6 cali średnicy, z szajbami, uży-wane także do ogrzewania zakładów fabrycznych parą.

Armatury do maszyn i kotłów parowych.

Wodotłoki, rurki szklane do wodotłoków, **krążki gumowe** do obsadzenia rurek.

Wentyle przelotne i kątowe z lanego żelaza z szajbami i mosiężną osadą, używane do par i wody, zamiast mosiężnych kranów, będące stosunkowo tańsze i trwalsze. **Słuzki** czyli **szuby.**

Manometry, Vacuummetry, Jużektory, Pompki alimentacyjne do kotłów parowych, Świstawki z pływakami, Pływaki magnetyczne, Libelle (wagi wodne).

Pompy wszelkiego rodzaju, Windy żelazne i lewary różnej wielko-ści i siły, **bloki różniczkowe i zwyczajne.**

Wiertarnie, (Bormaszyny), różnych wymiarów, **tlocznie** ręczne do wybi-jania dziur w blasze żelaznej, **nożyce** do żelaza i blachy.

Młynki do tarcia farb, Kuchnie polowe przenośne, **Szrubstaki, Oli-wiarki, Lubrykatory** do smarowania maszyn.

„Soapstone-Packing” pakunek do sztopfłuk używany przy cylindrach maszyn parowych.

Szmergiel, płótno i papier szmerglowy.

Kit do machin „Mastix” zwany.

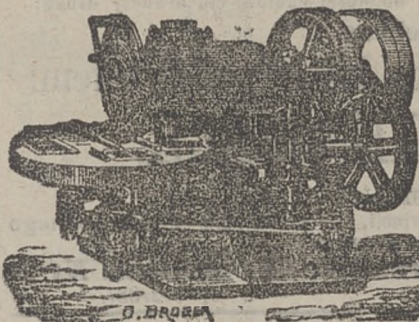
Pasy skórzane do maszyn, wszelkich rozmiarów.

Szruby do spajania pasów, Paski surowcowe do zeszywania pasów, **Wyroby gumowe z fabryki Rusko-Amerykańskiej kompanii**

w Petersburgu jako to: **Płyty gumowe, Pasy, węże gumowe, kieszki ssące i wylotowe** do sikawek, **pomp dla browarów i gorzelni** i t. p., **rurki gu-mowe** do gazu.

Płótno gumowe dla szpitali, Waterklozety przenośne, **Kieszki par-ciane, Wiaderka konopne, Wyżymaczki, Garnki Papina, Zegary do kontrolowania stróż, szczotki do zamiatania ulic z rośliny Piassawa.**

6-6-19988



MACHINY DLA FABRYKACJI DACHÓWEK

BOULET, Frères jeunes,

CONSTRUCTEURS-MÉCANICIENS

24, RUE DES ÉCLUSES SAINT-MARTIN, PARIS

Medal honorowy. — 43 Nagród.

Od 1842 roku, jedyny dom we Francji zajmu-jący się wyłącznie budową maszyn dla fabrykacji cegły, dachówek, płytów, rur zawierających w sobie węgiel, kamieni sztucznych i t.d. maszyn parowych specjalnych dla tej fabrykacji. Kom-pletne urządzenie fabryk, wszelkich w ogóle wyrobów glinianych (ceramicznych). Na żądanie (frankowane) wysyła się katalogi.

Nawozu

bydłęcego, słomianego, około 300 fur rocznie, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 69, mieszkania 14. —22045-1-3

Ktoby z PP. Wdowców

zechał oddać na wychowanie swe dzieci od 1 do 8 lat, może je umieścić w porządnym domu na wsi, gdzie za stosowną opłatą za-pewni im się macierzyńska opieka. —Tamże są do sprzedania **2 Folwarki**, jeden 20 włók, drugi 2 i pół włóki, oba w bliskości Warszawy. Wiadomość na Lesznie Nr 60, mieszkania 3. —22018-1-3

W Bazarze Merkurego, na Tomackiem Nr 2, złożono do sprzedania za cenę bardzo przy-stępną, czarną atlasową

SALOPE,

pięknymi borowemi tunakami podbite.

—22016-1-3

PRZEDSIĘBIERSTWO

bardzo korzystne.

Z powodu zmiany interesów, jest zaraz do odstąpienia, ze znacznym zapasem gotowego towaru z elegancją i urządzeniem, w obzer-nym lokalu, w głównym punkcie miasta, dla osoby płci żeńskiej. Wiadomość w Reda-kcji Kurjera pod lit. K. D. —21888-2-3

DO SPRZEDANIA:

Felwark 12 o włókawy pod miastem. Powia-towem przy Kolei Żelaznej w całości lub na włóki może być również wydzierżawiony. —Służebności żadnych nie ma. —Inwentarz miej-scewy żywy i martwy. —Wiadomość ulica Marszałkowska Nr nowy 8, u właściciela domu. —1-6-21912-

Do sprzedania:

Dwa zegarki złote, dwa łańcuszki z dukato-wego złota, dwie bransolety, broszka, kofie, medaljon, 12 noży srebrnych, koszyk wszyst-ko gustowne i modne, —z rana od 10 do 12, w domu Nr 97, lokalu 6, na rogu Podwala i Placu Zamkowego. —21980-1-3

Fortepian

fabryki Wiedeńskiej, o 7 okta-wach, bardzo mało używany, jest do sprada-nia za przystępną cenę. Nowy Świat Nr 58, w oficyi 2 ga sień, na 1 m piętrze. —Tamże **Dwa Pokoje** z oddzielnym wejściem do wy-najęcia w każdym czasie. —21720-3-3

ALTHEINE

Cold-Cream Français du Dr Seguin

DE LA FACULTÉ DE MÉDECINE

LE PLUS PUISSANT CONSERVATEUR

DE LA BEAUTÉ

Elle blanchit et adoucit la peau, détruit les **Engelures, Rougeurs, Boutons, Gerçures**, et répare admirablement les effets corrosifs des fards et mauvais cosmétiques. — Uniquement composée de principes adoucissants, elle est vérita-blement hygiénique.

69, rue d'Hauteville, Paris.

W Rosji w głównych Składowach perfum i u wszystkich fryzjerów.

Wozy Węglarskie

ze skrzyniami

Na 10 korey z pokrywami rs. 89.

Na 10 korey bez pokryw rs. 75.

w Składzie wozów **Twarda Na-**

mer 10.

Tamże różne **Wozy.**

—22017-

Jest do wynajęcia od Nowego Roku

POKÓJ

kawalerski, od frontu na dole. Ulica Ele-ktalna Nr 22. Wiadomość u stróża. —22015-1-3

Tanio i korzystnie.

Świeżo otworzyłem **Sklep Wiktuałów** przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 15, gdzie przy doborze świeżych towarów w najlepszych gatunkach, sprzedaje po cenie niepraktykowanej taniej, np. drzewa wiązkę kop 1, cukier na funty i pół funty rabany z najlepszych fabryk po cenach najtańszych, cykorii najlepszej paczka kop. 1 1/2 naftę prawdziwą amerykańską na detaliczną sprzedaż po cenie najtańszej w naszym mieście. Ulica Nowogrodzka Nr 15. Z uszanowaniem,

Lewandowski.
—21000—6—6

FUTRA

DO SPRZEDANIA:

W Sklepie K. Konińskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 51, wprost Dobroczyńności, są do sprzedania z futer męskich Szuby niedźwiedzie, Kożuski węgierskie i Paletoty futrzane—z damskich: Paletoty futrzane, Mufki, Kołnierze i Szyci, począwszy od królikowych po rs. 2, do sobolowych po rs. 60 za garnitur, co znaczy po bardzo niskich cenach.

—20579—3—12

POWIDŁA

Węglerskie słodkie
Otrzymał Handel

Braci Wróbel

Sprzedaż skuteczną się na pojedyncze funty oraz na pudy i cale bezski.

9—0—20922

Uprasza się o zgłoszenie chcących wziąć w entreprizę wydobywanie Torfu, do Kani, toru Browaru Werygina w Penzeńskiej guberni, we wsi Jerszowo przez Kirsanów; uprasza się adresować po rusku, Kantor Browaru K. M. Werygina.

—21780—3—3

Piece i Kominki

wszelkiego rodzaju poleca

Ostrowski i Spółka

Senatorska 22, naprzeciw Kościoła Ś-go Antoniego.

—21882—2—3

TRAN RYBI

tegoroczny,

łóty naturalny, również biały oczyszczony, do użytku lekarskiego, ma zaszczyt polecić

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. Mrozowskiego,

Ulica Miodowa Nr 6. —20277—

Ważna Wiadomość

dla osób pragnących mieć dobrym krojem i porządnie odszytą bieliznę po cenie, a mianowicie: od koszul dziecięcych do lat 10 od kop. 25, damskich od kop. 35, męskich od kop. 50 i wyżej takową przyjmuję. Ulica Hoża Nr 8, na dole w ogródku.

—20815—4—4 Marja Jagodzińska.

W Aptece S. Wróblewskiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost ulicy Hr. Berga, dostać można

Płynu oczyszczającego powietrze w mieszkaniu.

Płyn ten uznany przez tutejszych PP. Doktorów za bardzo użyteczny szczególnie w mieszkaniach wilgotnych, ciemnych, w pokojach sypialnych i zajmowanych chorými osobami. Kilkanaście kropeł tego płynu puszone na kuleczkę waty, zupełnie oczyszcza i odświeża najbardziej zepsute powietrze. W tej Aptece jest **Maść na odzieblenie**, **Tran biały** i **złoty lekarski**, zupełnie świeży.

—20017—6—6

SKŁAD DRZEWA i Węgla Kamiennych

B. BOLCEWICZA

przy ulicy Tamka Nr 8,

zaopatrzony w najlepsze gatunki drzewa sosnowego i brzoźowego, w kłociach i sążniach, kompletnie suche, jako też i węgle kamienne krajowe i zagraniczne, po cenach bardzo umiarkowanych

Obstalniki przyjmują się w Składzie Papiera i Galanterji **B. Bolcewicza**, Nowy-Swiat Nr 41. —19052—0—12

HIGIENA SKÓRY

SAVON

AU SUC DE LAITUE

MYDŁO WYRABIANE

Z SOKIEM SAŁATOWYM

ED. PINAUD. PARIS

Mydło te odznaczające się olejowatością i wyszukanym zapachem, łagodzi, odświeża skórę i nadaje jej nieporównaną delikatność. Podczas silnych mrozów należy je używać z masą kalldermiczną (pâte callidermique).

Do sprzedania:

dwoje Sań okutych zdalnych do rozwożenia piwa lub pod ciężar, Sienna Nr 21. —21823—2—2

Do sprzedania:

Szuba tumakami borowemi podbita, atłasem kryta, w bardzo dobrym stanie, oraz Mufka i Kołnierz tumakowe. Wiadomość na Nowym Świecie Nr 52, u Kuśnierza Wawer. —21858—2—3

Są do sprzedania:

Koszule męskie od rs. 1, damskie i dziecięce od kop. 60, Kołnierzyki męskie po kop. 15, Muszkietyry po kop. 20 i Kalesony. —Tamże potrzebna jest Panna do szycia na maszynie. Ulica Browarna Nr 2, mieszkania 12. —21658—3—3

LA VELOUTINE

(WELUTYNA)

jestto proszek ryżowy zaprawiony bismutem, wywiera więc zbawienny wpływ na skórę, przylega, do twarzy a nie jest widoczny, skutkiem czego, nadaje pięci światłość naturalną.

Wynalazca **KAROL FAŹ.**

POMMADE SATIN

(POMADA ATŁASOWA.)

nadaje skórze ręk giętkość, gładkość i zabezpiecza ją od odmrożeń i od wszelkich uszkodzeń wynikających skutkiem mrozu.

9, ulica de la Paix. —WPARYŻU.

PRACOWNIA

H. LUBRYCZYŃSKIEJ

Stare-Miasto Nr 12,

przyjmuje do roboty Suknie, Szuby futrzane, Okrycia, Paletoty damskie, Bieliznę damską i męską, starannie i gustownie się wykłada, po cenach bardzo umiarkowanych —19832—

Koby zechciał przystąpić do współpracy z odpowiednim kapitałem, dla wyrobu

Piwa Bawarskiego,

na gruncie we własności ziemskiej, w miejscowości otoczonej kilkoma miasteczkami, gdzie fabrykacja podobna znajduje się dopiero w odległości mil 8. Może mieć udzieloną wiadomość przez stróża domu, Miodowa Nr 8, który wskaże właściwego interesanta, od godziny 2 do 4 po południu. —21957—2—2

W domu Towarzystwa Dobr. przy ulicy Beda-rskiej, nabywać można rozmaitych wyrobów Koszykarskich, jak i Pudelek do pakunku, Koniki na podarki kolen dowe etc.

Tamże przyjmują się wszelkie obstalniki i reparacje koszykowe.

Eugeniusz Żurawski.

—21026—6—6

!!Bardzo tanio!!

Drzewo opałowe

w suchym i zdrowym gatunku.

Sprzedaż się na placu przy linii Drogi Żel. W. W. w Warszawie, wychodzący na ulicę Twardą pod Nr 49 wprost Fabryki Druciannej W. Handkiego, po następującej cenie:

Za sążeń drzewa
Sasnowego z odstawą rs. 11 k. 70
Olzowego " " 12 " 50
Brzoźowego " " 14 " —
Dębowego bez odstwy " 12 " —
Porządku i porządku Sążeń o rubel wyżej.
10—11—20197

Łosoś wędzony

prawdziwie Elbląski tłusty, delikatny w smaku, nadeszedł świeżo do Handlu

M. Lemańskiego,

ulica Graniczna Nr 11.

—21903—2—3

DO SPRZEDANIA:

1) 2 Szafy do towarów, duże, oszklone, jesionowe, na orzech politurowane, jedna z 4, druga z 20 szufladami.
2) Rygiaty sklepowe, szafy i półki sosnowe, kilka bufetów sosnowych, lampy do nafty.
3) Drzwi dubeltowe, blachą żelazną okute.
4) Ramiona dubeltowe od gazu, oraz 2 lampy gazowe ściennie.
Ulica Senatorska Nr 22, stróż wskaże.
—21881—3—3

Korzystny Interes.

do odstąpienia za kaucję, dla osoby, która sobie życzy mieć spokojne zatrudnienie. Wiadomość, ulica Ś to Krzyżka Nr 25 nowy, mieszkania 1, na dole. —21924—2—3

(Tanio) Futro Szopy

jest do sprzedania w dobrym stanie, na osobę wzrostu dobrego. Wiadomość pod Nrem 9, ulica Aleksandra, w mieszkaniu Felczera.

—21909—2—3

Z powodu wyjazdu jest

Maszyna do szycia

Zygiera, do nabycia za bardzo przystępną cenę, mało używana. Tamka Nr 35, mieszkania 27. —R. Ciesielski. —21833—3—3

Jest do sprzedania:

Szafirowej brokateli 25 łokci, komoda jesionowa, 3 krzesła wiedeńskie, 3 garnki duże miedziane i szafka lakierowana do ksiątek. Wiadomość przy ulicy Ś to Jerskiej Nr 12a, mieszkania 9. —21927—2—3

TRZCINA

bardzo dobra, dosyć długa, biała, jest do nabycia po cenie umiarkowanej, na placu W. Jawica. Róg Szerokiej, Miłej i Dzikiej Nr 38. —21941—2—3

Reperacje Maszyn

wszelkiego rodzaju wykonywa. spiesznie, dokładnie i tanio

FABRYKA

Maszyn i Narzędzi

Jakóba Fajans w Warszawie

Danielewiczowska Nr 619/20 (5).

—0—2288—

Fabryka Kwiatów

E. Lapińskiej,

przysposobiła na obecny karnawał, najmniejszej garnitury balowe, girlandy i bukiety (szelowe), garnitury ślubne od rs. 3 do 15. Tamże są do zbycia: Fusion, Crapy i Tiule różno kolorowe paryżskie niżej kosztu. Ulica Wierzbowa Nr 3, wprost Teatru. —Tamże potrzebne są Panny do nauki. —Obstalniki na Cesarstwo i prowincję, wykonywa się jak najszybciej. —21537—5—6

SÉR

GAMBRINO,

od dnia 1 Maja sprzedaje się po cenie

zniżonej

w Handlu Braci Wróbel,

obok Kościoła Ś-go Krzyża.

—16386—27—0

Ważna Wiadomość!

Dla PP. Nabywców, Dzierżawców i Handlujących drzewem —Są do sprzedania i wydzierżawienia majątki ziemskie, oraz sprzedaje się na wyrąb 1500 mórg lasu, po bardzo przystępnej cenie. Wiadomość powyższą można w Hotelu Saskim Nr 102. —21826—2—2

Kucharki kaflane

przenośne, można do tań w Fabryce Kafi A. Pożarskiego, po rs. 12 i 16. Aleja Jerozolimska Nr 6, wprost Parowego Młyna.

—21846—2—6

Krzesła 80 sztuk,

zwyczajne nowe, do sprzedania za cenę przystępną. Krakowskie Przedmieście, naprzeciw ko Hotelu Europejskiego Nr 40, w Zakładzie Stolarskim.

—21879—2—5

Plaszcz szopowy

szary za rs. 30, na średni wzrost, do sprzedania. Królewska Nr 1 domu z mieszkaniem 7, widzieć można od 10 rano do 3 po południu.

—21894—2—3

Jest do sprzedania

Kwiat duży Radodonder,

przy ulicy Nowolipie pod Nrem 16, na 1-m piętrze od frontu, mieszkania Nr 4. —Tamże przyjmuje się Suknie do roboty za przystępną cenę.

—21701—3—3

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania na ulicy Chłodnej Nr 37 nowy, stróż miejscowy wskaże

MEBLE

wszelkie sprzęty gospodarskie, garderoba damska, futro lisy, lustra, posciel, obrazy, bielizna, wszystko w jak najlepszym stanie, po cenie umiarkowanej, w każdym dniu od 9 rano do 3 po południu.

—21361—3—3

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż

w Magazynie



MEBLI

przy ulicy Miodowej i Kapitulnej, na 1-m piętrze, wejście przez sien obok Cukierni W-go Wedla, jest wielki wybór używanych Mebli krajowych i zagranicznych, Garniturki w najświeższych fasonach, kryte rysem wełnianym, jedwabnym i aksamitem, Szeszlongi safirowe, Szafy, Kredensy, Szafki, Komody, Biblioteki, Biurka, Łóżka, Umywalki i t. d., sprzedaje po cenach bardzo tanich, dotąd niepraktykowanych i to dla ogólnego uznania, z czem się polecam łaskawej pamięci.

—21380—3—6

Sanki

używane w bardzo dobrym stanie, są do sprzedania za cenę umiarkowaną pod Nr 9 ulica Nowogrodzka.

—21886—3—3

Do sprzedania



Sanki parokonne

z fartuchem, przy ulicy Śliskiej Nr 3, u Dorożkarza.

—21931—2—3

Są do sprzedania

Sanki nowe,

parokonne i Futro czarne, podbite psami sybirskimi, z kołnierzem niedźwiedziowym. Ulica Pańska Nr 24 nowy, wiadomość u właściciela domu.

—21927—2—3

Są do sprzedania

Sanki nowe

parokonne, orzechowe, wybijane czarnym niedźwiedziem. Wiadomość przy ulicy Włodzimierskiej Nr 14, u stangreta Kazimierza.

—21774—3—3

KARETA

dwuosobowa, fabryki Hessego, mało używana, a obecnie odnowiona, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Leszno, w fabryce powozów pana Rentel.

—21875—2—3

Копировано 11.02.19